

W Krakowie
Biblioteka Jagiellońska

z przesyłką pocztową
za granicą zł. 9-00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

25 gr.

z dodatkiem ilustrowanym.

Śłowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonijalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. -- Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. -- Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. -- Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. -- Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. -- Nr. Konta w P. K. O. 150.660. -- Telefon Redakcji między miastowy 27. -- Telefon Administracji 14-27. -- Telefon Drukarni 14-27.

Automobiliści i Sportsmeni!



TOWARZYSTWO
KARTOGRAFICZNO-
WYDAWNICZE

„GEA”

podaje niniejszem do
wiadomości, że wyszła
z druku



MAPA SAMOCHODOWA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Do nabycia we wszystkich księgarniach. — Konto PKO. 15719. — Skład główny: „GEA” Warszawa, ul. Zielna 12. Telefon 258-18.

Podwójna gra.

==

Niemcy są niesłychanie konsekwentni w uprawianiu wobec Europy podwójnej gry, która dwiema odmiennymi drogami prowadzi ich do tego samego celu, do restauracji przedwojennej potęgi imperium Germanów i do wskrzeszenia podstaw, umożliwiających im dążenie do przedwojennego ideału władztwa nad światem. W Locarno, w Thoiry, w Genewie są aniołami pokoju i starają się o to, aby ich potężne barytony i basy wyróżniały się głośnie w śpiewanych przez międzynarodowy zespół koncertowy hymnach pacyfistycznych. A równocześnie gdzieindziej i za pośrednictwem innych ludzi pokazują tutejszą mocno zaciśniętą pięść i wysuwają drażniące pazury z tygrysiej łapy, zniecierpliwionej zbyt długą bezczynnością.

I nie jest to wcale przypadkowe demaskowanie się, mimowolne zdradzanie się z głęboko ukrytymi zamiarami. Bynajmniej! To jest zupełnie świadomie uprawiana podwójna gra. Sens jej da się ująć w następujące słowa: Jesteśmy pacyfistami do szpiku kości, nikt bardziej od nas nie pragnie pokoju, ale oczywiście pokój musi być sprawiedliwy. A to, co stworzył Traktat Wersalski, to jest ciężka niemiecka krzywda, która musi być naprawiona. Musicie nam oddać to, co się nam należy, bo inaczej... pokażemy, że jesteśmy tymi samymi starymi Niemcami, którzy nie boją się nikogo, prócz swego niemieckiego Boga.

Taką dwugłos, rzekomo dysonansowy, a jednak łączący się w harmonię niemieckiej zabobności słyszała Europa przed kilkoma dniami. Pp. Stresemann i Bernsdorff przyjmowali przez aklamację w Genewie pokojowy wniosek p. Sokala, postarawszy się poprzednio o chemiczne wypranie go z wszelkiego praktycznego znaczenia, a równocześnie na polach Tannenbergu podniosła się w całym majestacie wojennej sławy i wszechniemieckiej czci pragermańska postać Hindenburga, aby w asyście innych paladynów hohenzollernowskich, Ludendorffa i Mackensena raz jeszcze zrzucić z niemieckiego sumienia ciężar winy wojennej, i zaintonować „Deutschland, Deutschland über alles” tak donośnie i groźnie, aby ten śpiew imperjalistycznej chciwości usłyszano na całym świecie, a przede wszystkim w Polsce. Nie zabrakło przy tej manifestacji błogosławieństwa groteskowego Parsifala z Doornu.

FUTRA!! Bracia Roth i Sp.

Lwów, pl. Marjacki I. 8.

Telefon 48-54. 9319

Najnowsze kreacje sezonu!!

Co sądzi opinia francuska o obecnej sytuacji politycznej w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 września. (G.). Korespondent „Kurjera Warszawskiego” donosi z Paryża, iż położenie w jakim się znalazł parlament w Polsce wywołuje w prasie francuskiej obawy, że panujące obecnie napięcie stosunków między egzekutywą a legislaturą w Polsce może w końcu odbić się szkodliwie na ogólnej sytuacji politycznej w kraju.

Dzisiejszy lewicowy Oeuvre wręcz powołuje się na przymierze francusko - polskie, które wymaga od obu

stron, aby okazały się silne i spokojne.

Dzisiejszy „Temps” zamieszcza artykuł wstępny p. t.: „Kryzys polityczny w Polsce”. Po wyrażeniu poglądu, że elementy lewicowe systematycznie opuszczają teren większości rządowej i że raczej stronnictwa prawicowe skłonne są poprzeć obecny stan rzeczy „Temps” apeluje do zdrowego rozsądku i patriotyzmu polskiego w celu rozwiązania zatargu w drodze pojednawczej. „Temps” kończy: „Położenie międzynarodowe jest zbyt po-

Jak doniosły depesze, wrażenie tannenberskiej mowy generalnego prezydenta Niemiec było w Genewie katastrofalne. Podobno zaczął się tam tworzyć znów jednolity front antyniemiecki, do którego nie przyłączyła się tylko delegacja węgierska. Nawet p. Briand zrezygnował z projektowanej przez siebie nowej konferencji z p. Stresemannem, która tradycyjnie miała się odbyć w Thoiry. Na mowę Hindenburga ma odpowiedzieć Poincaré.

Czyż jednak to wszystko nie było przez politykę niemiecką przewidziane, a nawet zamierzone? Wszakże tekst mowy Hindenburga zaaprobował p. Stresemann, który chyba dobrze zdawał sobie sprawę, jakie ta mowa wywrze wrażenie w Genewie. A więc to była, znów ta sama świadomość podwójnej gry: wynudzanie pokoju — ale niemieckiego — pięścią.

Wrażenie tannenberskiej mowy generalnego prezydenta Niemiec było w Genewie katastrofalne. Podobno zaczął się tam tworzyć znów jednolity front antyniemiecki, do którego nie przyłączyła się tylko delegacja węgierska. Nawet p. Briand zrezygnował z projektowanej przez siebie nowej konferencji z p. Stresemannem, która tradycyjnie miała się odbyć w Thoiry. Na mowę Hindenburga ma odpowiedzieć Poincaré.

To znaczenie manifestacji tannenberskiej podkreślił jasno hr. Westarp w mowie wygłoszonej na ratuszu królewskim podczas kongresu partii niemiecko - narodowej. Miał beczelność zarzucić, że Polska „w swej akcji tępienia żywiołu niemieckiego nie szanuje ani prawa międzynarodowego, ani traktatów, ani zasady samostanowienia o sobie”. Rzucił dalej insynuację, że Polska wszelkimi siłami dąży do zagarnięcia Prus Wschodnich i w tym tylko celu umacnia się na Pomorzu. Stwierdził niedopuszczalność Locarna wschodniego w jakiegokolwiek formie i wreszcie — co było najistotniejsze — rzucił hasło oswobodzenia okupowanych terenów.

Ta mowa przywódcy niemieckich nacjonalistów była doskonałym komentarzem do uroczystości tannenberskich, a zarazem wymowną ilustracją podwójnej gry niemieckiej.

==

ważne, aby można było patrzeć obiektywnie na możliwość konfliktu wewnętrznego w Polsce, który logiką rzeczy mógłby odbić się na jej położeniu zewnętrznym. Ale należy wierzyć patriotyzmowi polskiemu, że potrafi wyjść zwycięsko z obecnej trudności.

Z DNIA.

LIST OTWARTY EMIGRANTÓW RO SYJSKICH DO MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 września. (G.). Pismo emigracji rosyjskiej „Za swobodę” ogłosiło list otwarty rosyjskiego komitetu narodowego w Paryżu do marszałka Piłsudskiego. List ten zawiera omówienie dokonanych ostatnio wysiedleń emigrantów rosyjskich z Polski. Autorzy listu twierdzą, że prawo azylu dla emigrantów politycznych obejmuje wszędzie również prawo akcji politycznej z wyjątkiem akcji sprzecznych z ustawodawstwem państwa, które azylu udzieliło. List kończy się prośbą do marszałka Piłsudskiego o zaniechanie dalszych wysiedleń emigrantów rosyjskich.

POSIEDZENIE KLUBU PARL. ZLN

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 września. (zo). Posiedzenie klubu parlamentarnego ZLN. odbędzie się w niedzielę, dnia 2 października o 11 przed południem.

MIN. ZALESKI WYJEŻDZA NA KURACJĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 września. (zo). Doświadczamy się, że minister spraw zagranicznych p. Zaleski po zakończeniu kuracji w Warszawie wyjedzie na dłuższy urlop kuracyjny za granicę.

MIN. NIEZABYTOWSKI WE LWOWIE I W STRYJU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 września. (zo). Wczorzem wyjechał do Lwowa minister rolnictwa p. Niezabytowski, który udał się następnie do Stryja na otwarcie wystawy rolniczej.

**GDĄŃSK NIEZADOWOLONY Z O-
BROTU SPRAWY KOLEJARZY.**

Gdańsk, 24 września. (PAT.) Decyzja Rady Ligi Narodów w sprawie kolejarzy gdańskich przyjęta została z wielkim niezadowoleniem przez tutejszą prasę niemiecką, która napada na Ligę Narodów, zarzucając jej brak odwagi, niezdecydowanie i ciągłe przewlekanie sprawy gdańskiej.

JAK SSSR. SPŁACAĆ BĘDZIE DŁUGI CARSKIE?

Paryż, 24 września. (PAT.) Ambador sowiecki Rakowski skierował do sekretarza de Bonzie pismo w sprawie długów rosyjskich.

Delegat sowiecki proponuje wpłacić Francji 61 rat rocznych do sumy 60 milionów franków w złocie, przyczem Sowiety gotowe były w przyszłości ewentualnie podwyższyć te raty. Wzaajemnie za spłatę długów Sowiety żądały kredytu w sumie 120 milionów dolarów w 6 transzach rocznych po 20 milionów dolarów.

WINA RIEDLA**DEMPSEY ZAKŁADA PROTEST.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 września. (G.) Jak do noszą z Chicago, ostatecznie po narażeniu ze swoim trenerem Dempsey założył protest przeciw orzeczeniu sędziów przyznającemu zwycięstwo Tunneyowi. Jako motyw protestu służył fakt, że w 7-mej rundzie Tunney leżał na ziemi 13 sekund, podczas gdy sędzia policzył tylko 9 sekund, rozpoczynając liczenie po 4-ej sekundzie. W Stawach Zjednoczonych panuje jednak ogólne przekonanie, że protest nie odnieść żadnego skutku.

„LITURGIA“

9638t

Skład wszelkich przyborów kościelnych, chrząstów i dewocjonalii we Lwowie, Kopernika 9. poleca: ornaty, kapy, chorągwie, baldachmy, tużalnie, bursy, koronki ręczne do obrusów, bielizna kościelna we wielkim wyborze. Cenniki i oferty na żądanie. Tel. 47-55.

W MIEJSCE POS. POPIELA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 września. (zo). W miejsce pos. Popiela, który jak wiadomo, złożył mandat, wchodzi do Sejmu p. Wacław Wojewódzki, pełniący obecnie funkcje Prezydenta miasta Łodzi.

**NOWY PODATEK
OD SAMOCHODÓW.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 września. (zo). Ministerstwo robót publicznych opracowało projekt nowej ustawy o podatku od samochodów, który miałby posunąć naprzód sprawę budowy dróg samochodowych w Polsce. Wedle projektu wszelkie dotychczasowe podatki i opłaty od samochodów mają być skasowane a zamiast nich ma być ustanowiony jednolity podatek, przeznaczony wyłącznie na budowę dróg.

Wysokość podatku stoi w stosunku prostym do wagi samochodu. Opłata od 4 osobowego Forda wynosiłaby około 200 zł. rocznie. Obliczając, że przy obecnej liczbie samochodów dochód z podatku wynosiłby około 10,000,000 zł. rocznie.

Herbata RIEDLA**ZAJŚCIE W RESTAURACJI
„SIELANKA“.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 września. (G.) Wczoraj w nocy w podmiejskiej restauracji „Sielanka“ wynikło zajście między bawiącym tam Charge d'Affaires sowieckim oraz urzędnikami Poselstwa, a towarzystwem polskim siedzącym przy jednym z sąsiednich stolików. Zajście wynikło na tle grania hymnu proletariatu przez orkiestrę. Wezwana policja spisała protokół, zaistnia-

SALUS**WE LWOWIE****UL. SENATORSKA 3****TELEFON 47-47.****RAGLANY****HUBERTUSY-KURTNI LODENOWE**

I wszelkie ubranie gotowe i na miarę polece „CLOTHING-HOUSE“, Lwów, Rutowskiego 7.

**Jak komentuje Stresemann
mowę Hindenburga w Tannenbergu?**

Paryż, 24 września. (PAT.) „Matin“ podaje wywiad swego genewskiego korespondenta z ministrem Stresemannem, który starał się zaznaczyć po trzebę przemówienia wygłoszonego przez Hindenburga. Minister podkreślił — że Hindenburg wygłosił swe przemówienie w miejscowości historycznej, gdzie wszystkie czyny wojenne, które okryły sławą jego imię zjawiały się przed jego wyobraźnią.

Stresemann dodał, że oświadczenia prezydenta Hindenburga są wyrazem jednomyślnych uczuć Niemiec i nie po-

zostają bynajmniej w sprzeczności z polityką pokojową prowadzoną przez Niemcy. Oświadczenia, te winne być uważane jedynie jako apel na rzecz zwołania międzynarodowego trybunału rozjemczego. Minister uważa bowiem, że o ile rozjemstwo jest jedynym skutecznym sposobem pacyfikacji narodów, to powinno ono również być zastosowane do kwestii moralnych. — Niemcy nie mogą zgodzić się na wyrok, w którym oskarżyciele są sędziami.

==○==

Zaniechane spotkanie?

Paryż, 24 września. (PT.) Jak podaje „Excelsior“ z Genewy w następstwie przemówienia Hindenburga oraz życzeń przesłanych mu telegraficznie

przez exkajzera myśli nowego spotkania Stresemanna z Briandem rozważa na ostatnio ma być zaniechane.

==○==

**Sprawa dekretów prasowych
oprze się niewątpliwie o Sąd Najwyższy.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 września. (zo). W kołach politycznych przypuszczają, że Prezydium Sejmu odpowie na list prezesa Rady ministrów w sprawie dekretów prasowych.

W rozmowach kulisowych omawiano kwestję ogłaszania uchwał sejmowych podkreślając, że niema ani w Konstytucji, ani w ustawie o Dzienniku Ustaw żadnych postanowień co do ogłaszania w Dzienniku Ustaw rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, a mimo to dekrety są stale w Dzienniku Ustaw ogłaszane. Zwracano też uwagę, że gdyby nie chciano się zgodzić na ogłoszenie uchwały w Dzienniku Ustaw, to można by znaleźć sposób wyjścia przez opublikowanie uchwały w Monitorze Polskim, który również jest urzędowym pismem.

Sytuacja jest wielce skomplikowana i niewątpliwie oprze się o Sąd Najwyższy. Ostatni proces prasowy na zasadzie dekretów, które Sejm uchylił od był się w Łodzi, przeciw „Łódzkiemu Zeitung“. Obrońca oskarżonego powoływał się na uchylene przez Sejm dekretu, jednakże sąd tego nieuwzględnił. Skazany prawdopodobnie odwoła się do Sądu Najwyższego, który będzie musiał powziąć zasadnicze orzeczenie.

Warto przy tej sposobności przypomnieć, że stronnictwa narodowe podczas dyskusji konstytucyjnej w lecie minionego roku domagały się ustanowienia instytucji, któraby rozstrzygała kwestie sporne wynikłe na tle Konstytucji. Wniosek ZLN w tej mierze nie uzyskał dostatecznego poparcia.

**Rewizja ustawodawstwa podatkowego
w myśl zaleceń prof. Kemmerera.**

DWUWYMIAROWY SYSTEM PODATKU DOCHODOWEGO. — STAŁY DODATEK MAJĄTKOWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 września. (zo). Ministerstwo skarbu przystąpiło w myśl zaleceń prof. Kemmerera do rewizji ustawodawstwa podatkowego, zwłaszcza podatku dochodowego i majątkowego.

W najbliższym czasie zastosowany będzie u nas system dwuwymiarowy podatku dochodowego, polegający na opodatkowaniu oddzielnie przychodów i oddzielnie ogólnej sumy przychodu. Byłby to pierwszy tak zwany podatek

cedularny i drugi tak zwany podatek uzupełniający, obciążający dochód globalny, przy którym ma być stosowana progresja.

Co się tyczy podatku cedularnego, wymierzone zostanie 10 procent od dochodów z gruntów, z kapitałów pieniężnych i rent, oraz wszelkich czynności dzierżawnych, 8 procent od dochodów przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, oraz gruntów, eksploatowa-

SANATORJUM
POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNE

urządzone z nowoczesnym komfortem sanitarno-higienicznie. Osobne sale: porodowa, operacyjna i dla noworodków, zaopatrzone we wszelkie najnowsze urządzenia. Koszt 10-dniowego pobytu wraz z utrzymaniem, użyciem sali porodowej, opieką lekarza, położnej i pielęgniarek, — poczynając od zł. 350 — ryczałtowo. Oddzielne pokoje z utrzymaniem i fachową opieką od zł. 20 — dziennie. Kierownik zakładu: Dr. L. Daum. — Opieka nad niemowlętami: Doc. Dr. St. Progulski. — Dowolny wybór lekarza ordynującego. 9646t

nych przez właściciela, 6 procent od wolnych zawodów, uposażeń służbowych i emerytur, wreszcie 15 procent od dochodów z tantjém.

Nowy podatek ustala minimum egzystencji w wysokości 1.000 zł. rocznie, zwalniając jednocześnie od podatku dochodowego płace poniżej 2.500 zł. i wszelkie inne dochody poniżej 1.000 zł. rocznie. Zgodnie z projektem pociągnięci będą do świadczeń podatkowych właściciele gruntów rolnych do 15 ha.

Co do podatku majątkowego to ministerstwo skarbu opracowało dwa projekty. Jeden ustala kontyngent podatkowy na 407,000,000 zł. drugi wprowadza stały podatek majątkowy, który ma być wymierzany na podstawie deklaracji składanych co trzy lata. Stały podatek majątkowy byłby pobierany w wysokości 4 proc. od jednego tysiąca przy majątku ponad 15 tysięcy, 3 proc. od jednego tysiąca przy majątku o niższej niż 15 tysięcy zł. wartości, natomiast majątki wartości poniżej 6.000 zł. byłby zwolnione od podatku.

**LWOWSCY URZĘDNIKY BANKOWI
PROKLAMOWALI STRAJK DEMONSTRACYJNY.**

Lwów, 24 września.

Dziś wieczorem w sali Instytutu Technologicznego odbył się tłumny wiec lwowskich urzędników bankowych w sprawie strajku w Banku Dyskontowym Warszawskim. W wiecu wzięli udział nadto delegaci Banku Polskiego Państwowego, Banku Rolnego i Banku Gospodarstwa Krajowego. Obecni byli również Inspektor Pracy p. Navratil i delegaci związków zawodowych pracowników umysłowych.

Po zagajeniu wiecu przez wiceprezesa Związku Zawodowego Bankowców p. Bertoniego, po referacie wygłoszonym przez p. Nycza i po przeprowadzonej dyskusji — uchwalono przez aklamację poprzeć solidarnie akcję urzędników Banku Dysk. Warsz. — strajkiem demonstracyjnym w czwartek dnia 29 b. m. i wesprzeć strajkujących pożyczką przez opodatkowanie się w wysokości 3 proc. poborów. Nadto uchwalono domagać się we wszystkich bankach zastosowania minimum egzystencji 350 zł. Wykonanie rezolucji wiecu przekazano Związkowi Zawodowemu. Wiec miał na ogół przebieg spokojny. Dopiero pod koniec ożywił się nastrój, gdy ołbrzymią większością głosów nie dopuszczono do głosu znanego agitatora socjalistycznego dra Dregiewicza. Pochód manifestacyjny, który miał się odbyć po wiecu został przez Dyrekcję Policji zakazany.

POGODA W NIEDZIELĘ.

Warszawa, 24 września. (Te. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego. W Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 25 b. m.: — Wzrost zachmurzenia z możliwymi opadami poczynając od zachodu kraju. Na wschodzie jeszcze dość pogodnie. Temperatura bez większych zmian. Słabe lub umiarkowane wiatry południowo-wschodnie.

Delegacja pocztowców u ministra Miedzińskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 września (zo). W piętek po południu min. poczty p. Miedziński przyjął delegację Głównego Zarządu Związku Pracowników poczty, telegrafu i telefonu, która poinformowała go o wynikach konferencji z min. skarbu w sprawie podwyżki i wprowadzenia nowych należności ubocznych dla pocztowców.

Min. Miedziński oświadczył, że postawienie tej sprawy na Radzie Ministrów zależy od wicepremiera, przyrzekł jednak poparcie tej sprawy.

Co do projektu odrębnej pragmatyki dla pocztowców, min. powiedział, że zwrócił się do niego wicepremier Bartel o wycofanie projektu, ze wzglę-

du na opracowywanie nowej pragmatyki dla ogółu pracowników państwowych, która objęłaby również i pocztowców. Min. Miedziński projektu wycofać nie zamierza, podziela jednak zdanie p. Bartla, że wobec opracowywania ogólnej pragmatyki, należałoby się wstrzymać z wydawaniem odrębnej pragmatyki dla pocztowców. Min. przypomina, że wydanie nowej ogólnej pragmatyki będzie zdecydowane jeszcze przed nowym rokiem.

Delegacja oświadczyła, że gdyby ogólna pragmatyka uwzględniła postulaty pocztowców, to Związek nie będzie się opierał przy wprowadzeniu pragmatyki odrębnej.

Monnet i Fisher w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

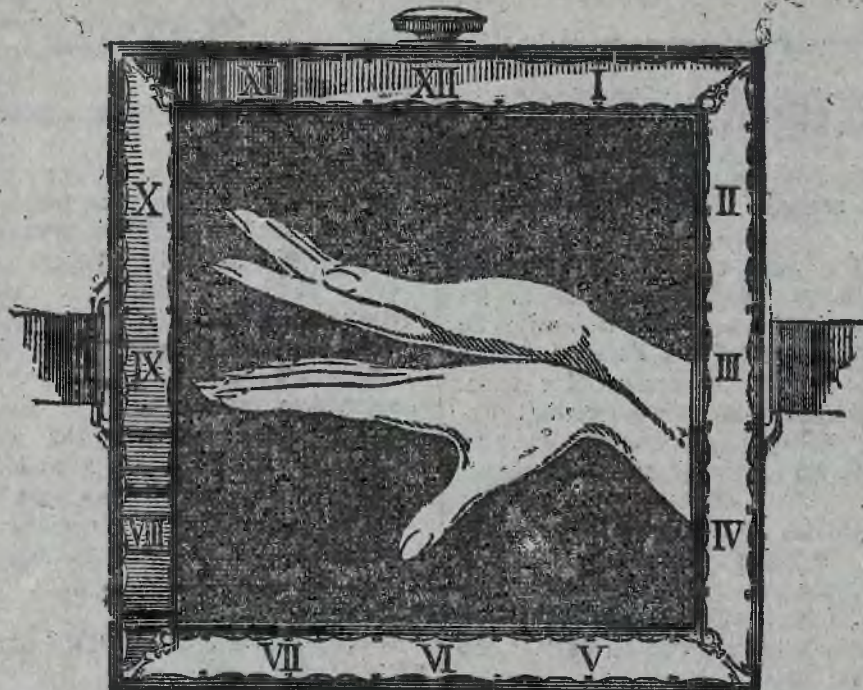
Warszawa, 23 września (zo). W piętek wieczorem przyjechali do Warszawy przedstawiciele banków amerykańskich, celem przeprowadzenia rokowań o pożyczkę dla Polski.

W sprawie tej dowiaduje się Wasz korespondent, że emisja pożyczki ma nastąpić na rynkach francuskim, szwajcarskim, holenderskim, angielskim i niemieckim, jednakowoż dopiero po ratyfikacji przez Sejm i Senat, co jest podobno warunkiem udzielenia pożyczki. Bezpośrednio po podpisaniu umowy, rząd otrzyma prawdo-

podobnie jakąś zaliczkę.

Wtajemniczeni utrzymują, że rokowania potrwać czas dłuższy, albowiem, mimo, że szczegóły zostały poprzednio omówione, niektóre czynniki miarodajne mają zastrzeżenia, tak co do wykonania planu finansowego, jak i co do kursu emisji, który ma wynosić 94, oraz co do rynków, na których pożyczka ma być emitowana. Natomiast komisja oprocentowania nie natrafiła podobno na trudności.

==@==



Tajemnica pięknych rąk!

Ręce nie posiadają tajemnic dla tych, którzy umieją z nich czytać. Znałca odczyta z nich łatwo wszystko to, co ukrywa mimika twarzy. Wszystko prócz wieku! Bowiem starannie pielęgnowane ręce zostają zawsze młode. I to jest ich wielką tajemnicą!

Krem Elida Co Godzinę zapewnia ręką młodość i piękność nawet przy sporcie i pracy. Nadaje on skórze matowość alabastru i chroni ją przed wpływami ostrego powietrza i słońca. Piękne i zawsze młode ręce dzięki stałemu używaniu Kremu Co Godzinę.

KREM ELIDA CO GODZINĘ

Konflikt o dekrety prasowe.

Odpowiedź Premiera na list Marszałka Rataja z dnia 20 bm.

Warszawa, 23 września. (PAT.). Polska Agencja Tel. komunikuje: Dnia 23 bm. w godzinach popołudniowych doręczone zostało marszałkowi Sejmu pismo treści następującej:

Do Pana Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

Odpowiadając na pismo z 20 września 1927 l. 5109, zawiadamiam, że dnia 20 września br. Sejm zgodnie z art. 44 Konstytucji ust. ostatni, powziął uchwałę uchylającą na podstawie tego przepisu rozporządzenie Prezydenta Rzpltej z 10 maja 1927 o prawie prasowym, oraz rozporządzenie Prezydenta Rzpltej z 10 maja 1927, zmieniające niektóre postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach (Dz. U. Rz. P. Nr. 45, poz. 398 i 399).

Mam zaszczyt w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości zakomunikować co następuje: Powyższa uchwała Sejmu nie ma podstaw konstytucyjnych, a w szczególności nie została powzięta zgodnie z art. 44 ust. 1 Konstytucji, ponieważ przepis ten nie uprawnia do uchylania rozporządzeń Prezydenta Rzpltej z mocą ustawy w formie uproszczonej, w drodze zwykłej uchwały sejmowej. Sejm może uchylać rozporządzenia mające moc ustawy tylko nowym aktem ustawodawczym, z zachowaniem postanowień art. 35 Konstytucji, tak samo jak w wypadkach określających uprawnienia Sejmu w art. 3 ust. 3 i w art. 49 ust. 2, jak to już w Sejmie w zakresie art. 44 Konstytucji stosowano, wydając ustawę z 15 grudnia 1926 (Dz. U. 128 poz. 755). Nadmieniam również, że uchylanie ustaw jest niedopuszczalne jeszcze i z tego względu, iż na podstawie obowiązujących przepisów prawnych, uchwały sejmowe nie mogą być ogłaszane w Dz. U. Rz. P. W tym stanie prawnym rozporządzenia wymienione na wstępie nie utraciły mocy obowiązującej.

Podp.: Prezes Rady Ministrów Józef Piłsudski.

Ostatni ustęp art. 44 Konstytucji brzmi:

Rozporządzenia (p. Prezydenta Rzeczypospolitej — przyp. Red.), tracą moc obowiązującą, jeżeli nie zostaną złożone Sejmowi w ciągu dni 14 od najbliższego posiedzenia Sejmu lub jeżeli po złożeniu ich Sejmowi zostaną przez Sejm uchylone.

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 10 grudnia 1926 r. przy obaleniu pierwszego dekretu prasowego referent p. Liebermann na wstępie swego przemówienia oświadczył (wedle oficjalnego stenogramu):

„Komisja prawnicza wnoszą o uchylenie dekretu, o którym będę mówił, zapomocą ustawy, w formie ustawy, jakkolwiek według nowej konstytucyjnej wystarczy jednostronny akt, jednostronna decyzja Sejmu”.

A dalej zwraca się do Marszałka Sejmu:

Dlatego zastrzegam się wyraźnie i stanowczo, że forma dziś przez komisję prawna zaproponowana nie może i nie będzie stanowić precedensu na przyszłość i bardzo proszę p. Marszałka, żeby takie złożył oświadczenie w tym kierunku Wysokiej Izbie.

według swego przekonania.

W odpowiedzi Marszałek Sejmu oświadczył:

W odpowiedzi na apel wystosowany do mnie przez p. posła Liebermanna stwierdzam zgodnie z rzeczywistością, że nawet w tej Izbie są zwolennicy dwóch innych interpretacji ostatniego ustępu art. 44 z 2 sierpnia. Rozumiem, że uchylenie dekretu prasowego w drodze ustawy nie będzie stanowiło precedensu co do tego, żeby art. 5 musiał być interpretowany tylko w tym kierunku, iż uchylenie dekretu wymaga ustawy.

W „Dzienniku Ustaw” Nr. 67 pozycja 520 ogłoszona została uchwała Sejmu z 28 czerwca 1923 w formie zarządzenia Prezydenta Rzpltej, która stwierdza, że Marszałek Józef Piłsudski jako Naczelnik Państwa i Naczelnny Wódz dobrze zasłużył się Narodowi. Uchwała ta podpisana jest przez ówczesnego Prezydenta Rzpltej Stanisława Wojciechowskiego i kontrasygnowana przez prezesa Rady Ministrów Witosa i Min. Spr. Wewnętrznych Klernika.

Wielka katastrofa lotnicza w Niemczech.

Berlin, 23 września. (PAT.). Dziś przed południem na linii lotniczej Lipsk-Monachium zdarzył się sensacyjny wypadek lotniczy. Mianowicie samolot, który o godz. 9 wyleciał z Lipska, spadł w pobliżu Heinrichshagen, przyczem samolot został zupełnie zdruzgotany. Czterech pasażerów zabitych. Jednym z głównych pasażerów samolotu był ambasador niemiecki w Stanach Zjednoczonych Maltzan, któremu towarzyszył kierownik kolumny niemieckiej hanzy lotniczej von Armin. Popołudniowa prasa berlińska poświęca zmarłemu tragicznie ambasadorowi obszernie wspomnienia pośmiertne, przypominając, że był on

głównym inicjatorem traktatu rappałskiego i że należał do najwybitniejszych dyplomatów niemieckich obecnej doby.

Berlin, 23 września. (PAT.). Wiadomość o śmierci br. Maltzana nadeszła do Berlina w południe. Minister sprawiedliwości Harght zakomunikował pierwszy tę wiadomość na posiedzeniu komisji Reichstagu, obradującej nad reformą prawa karnego. W całym Reichstagu, jak i wśród opinii niemieckiej dzisiejsza katastrofa lotnicza wywołała olbrzymie wrażenie. „Voss. Ztg.” podkreśla, że jest to druga katastrofa lotnicza, która pochłonęła tyle ofiar.

OLBRZYMI POŻAR W ŁODZI.

Łódź, 23 września. (PAT.). Około g. 12 w nocy w gmachu fabrycznym przy ul. 28 Pułku Strzelców Kaniowskich, l. 55, w przedalnię i tkalnicy firmy A. Szplika, wybuchł olbrzymi pożar z niewiadomych przyczyn. Wszystkie oddziały straży ogniowej biorą udział w akcji ratowniczej, która jest niezmiernie utrudniona, gdyż fabryka znajduje się w dzielnicy zabudowanej bardzo gęsto, o bardzo wąskich uliczkach. Jest obawa, że pożar przeniesie się na sąsiednie domy. Pożar trwa dalej, akcja ratownicza w toku.

28 BM. BOHOMOŁOW PRZYJEDZIE DO WARSZAWY.

Moskwa, 23 września. (AW.) Wyjazd nowego przedstawiciela sowieckiego w Warszawie p. Bohomołowa nastąpi około 28 bm. Po przybyciu Bohomołowa do Warszawy niezwłocznie mają być podjęte konferencje pomiędzy Bohomołowem i kierownikiem MSZ.

SAMOBÓJSTWO KAPITANA W. P.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 września. (G). Dziś w nocy władze policyjne zaalarmowały, że wypadkiem samobójstwa, jaki zdarzył się w domu przy ulicy Bednarskiej. Władze policyjne po przybyciu na miejsce stwierdziły, że zamieszkały w tym domu Józef Franciszek Mitschein kapitan 21 pp. nie żyje. Zastano go w mieszkaniu w kałuży krwi. Jak się okazuje kapitan Mitschein popełnił samobójstwo.

Ustalono, że wieczór spędził kapitan Mitschein w restauracji Oaza. Po wyjściu z restauracji miał on zatarg z policjantem, który zażądał, ażeby kapitan Mitschein udał się do Komendy Miasta. Po wyjściu z Komendy Miasta, gdzie kapitan legitymował się oficer dyżurny, Mitschein zaczął grozić posterunkowemu, że go pobije. Po tym incydencie posterunkowy wraz z kapitanem udali się do dyżurnego oficera w Komendzie Korpusu. Po powrocie stamtąd kapitan Mitschein popełnił samobójstwo.

Nie kupuj dzisiaj zagranicznych towarów, bo jutro cierpieć będziesz niedę.

Przegląd prasy.

„Robotnik” gotuje się do „bitwy”.
— W artykule „Przed bitwą” oświadcza:

Jakkolwiek potoczą się zdarzenia polityczne najbliższych tygodni, jesteśmy w przededniu wyborów do nowego Sejmu. Nie liczymy ani na pomoc niczyją, ani na żadne cuda. Rozporządzamy bronią jedyną: naszą własną siłą zorganizowaną, wpływem przyciągającym naszej idei, energią naszych towarzyszy, wszystkich razem i każdego z osobna. Będziemy prowadzili walkę wyborczą bez pieniędzy od banków, fabrykantów i magnatów, bez zachęty ambon i konfesonatów, bez czułej opieki starostów.

Władze partyjne udzielają organizacjom wskazówek politycznych i praktycznych. Prasa socjalistyczna musi wziąć na siebie uzasadnienie programu, z którym staniemy w obliczu kraju. To zadanie podejmujemy. Dziś chcielibyśmy zwrócić uwagę na jedną rzecz bardzo zasadniczą, bardzo podstawową.

Polska Partja Socjalistyczna musi unikać wszelkich „kawałów” demagogicznych i wszelkich nieuczciwych, nielojalnych środków „zdebywania” głosów. Położenie jest zbyt trudne, zbyt odpowiedzialne, by wolno było wystawiać weksle bez pokrycia, szafować obietnicami, których ziścić nikt nie potrafi. Nie potrzebujemy kłamstwa. Klasa robotnicza ma prawo żądać od nas, by każde nasze słowo odpowiadało rzeczywistości, by każde nasze zobowiązanie zostało po wyborach wykonane, jeżeli kraj udzieli nam odpowiedniego poparcia.

W społeczeństwie panuje chaos. Tajemnica, jaką otacza się Piłsudski, rozbrykanie obozu rządowego, głęboka niechęć do rzekomej „obrony” parlamentaryzmu, afiszowanie przez Związek Ludowo-Narodowy, faszystowska robota Obozu Wielkiej Polski, propaganda komunistyczna — wszystkie te czynniki chaos potęgują i pogłębiają. Wygras, kto potrafi stać „twardo i jasno”, formułować hasła wyraźne i niedwuznaczne, kto powie masom uczciwie i głośno: takie są moje dążenia, takie oto są moje cele, za to biorę na siebie odpowiedzialność.

Trzeba rozpocząć natychmiast prace przygotowawcze. Bo naprawdę zbliżają się ogromnymi krokami „dni rozstrzygnięcia”.

P. Hariglas, prezes koła żydowskiego w Sejmie na łamach „Naszego Przeglądu” „deklaruje”:

Jeżeli przyjdzie w Polsce parlament, który będzie rzeczywiście hołdował zasadom parlamentaryzmu i demokracji, to taki parlament oparty o masę społeczeństwa, będzie decydującą siłą, jeżeli zaś przyszły Sejm będzie „godnym” spadkobiercą swego poprzednika i — pod płaszczykiem form parlamentarnych — będzie prowadził hotentocką politykę gnębienia słabszych i mniejszości, to nie będzie miał za sobą opinii, nie porwie mas i bylejaką siłą będzie mogła zmusić do uległości ten rzekomy parlamentaryzm.

W „Kurierze Warszawskim” czytamy:

Krótko mówiąc, konserwatyści, prowadzeni przez hr. Z. Tarnowskiego, ks. Z. Lubomirskiego, ks. J. Radziwiłła i ks. E. Sapiechę, liczą na porozumienie z rządem, spodziewają się pomocy rządowej, pragną iść ręką w rękę z rządem.

Jak sobie wyobrażają tę współpracę? W jakim duchu?

Sądząc z dość powszechnych nastrojów, istniejących w kołach konserwatywnych, które są naogół także monarchicznymi, szłoby tu przede wszystkim o wyzyskanie dzisiejszych usposobień antiparlamentarnych w rządzie. Wielu konserwatystów jawnie a gwałtownie się wypowiada przeciw parlamentaryzmowi. Nie zadowala ich program zmiany, a raczej naprawy ordynacji wyborczej. Wszelako kierunek ten nie jest dostatecznie dominujący. W Warszawie myśli prą wstecz najsiłniej, w Krakowie broni się jeszcze program „naprawy” ustroju parlamentarnego.

Te różnice polityczne muszą być wśród konserwatystów dosyć znaczne, skoro nie mogą oni, chociaż są tak nieliczni i tak towarzysko jednolici, dojść do „konsolidacji”. Ale jeszcze więcej wpływają tu zapewne trudności obrania drogi taktycznej. Jest bowiem jasne, że rozsądny i wytrwały konserwatysta nie może opierać swych dążeń na koniunkturach chwilowych. Przeciwnie, właśnie on głębiej, niż ktokolwiek inny, musi pojmować całą sprzeczność wewnętrzną, istniejącą między prawdziwą zachowawczością a spekulacjami na nastroje chwilowe. Konserwatysta z samej natury swej musi szukać gruntu w społeczeństwie, musi budować swój program organicznie, musi się sprze-

ciwiać wszelkiej myśli przekształceń, do których społeczeństwo nie jest przygotowane i które natrafiby zatem na opór, wprowadzający do społeczeństwa niebezpieczne fermenty.

Nie wiemy dokładnie, jaką rolę wśród naszych konserwatystów gra ten właśnie pogląd zachowawczy, ale mamy powody obawiać się, że by ona nie okazała się zgola nikłą. Wówczas bowiem mogłoby się okazać, że konserwatyści działają w całkowitem oderwaniu od społeczeństwa, że się nawet w ten sposób wręcz odosobniają i że koniec końców działają, mimo woli, wbrew interesom zachowawczyń społeczeństwa, czyli — mówiąc poprostu — na użytek trochę późniejszy, ale nie chybny, myśli radykalnej.

„Dziennik Poznański” rozprawia o zatrutych owocach walki Sejmu z rządem i ostatecznie pisze:

Powstaje tu większa troska i obawa w społeczeństwie, że na tle tego jałowego ścierania się obu stron zaczynają pojawiać się niepożądane objawy rozstroju wewnętrznego zamiast odpowiedniego skupienia i powagi, jakiej wymaga ostateczne rozwikłanie tego nieszczęsnego węzła gordyjskiego. Zrozpaczona „zasadnicza opozycja” zaczyna, jak wiadomo, z jednej strony przebąkać o „dyktaturze proletariatu”, z drugiej zaś strony wyszukuje się w niewłaściwy sposób pewne istotne błędy Rządu. Niema to oczywiście natężenia aż tak wielkiego, aby mogło stać się groźnem dla spokoju wewnętrznego, lecz, że taka chwiejność i błędność nastrojów nie może przyczynić się do pożądanej konsolidacji wewnętrznych stosunków w państwie — to pewne.

Są to, między innymi, owe zatrute owoce, o których mówiliśmy przedtem, a które spadają na społeczeństwo z drzewa gorszącej zwady między Sejmem a Rządem. — Czyż trzeba dodawać, że należałoby wreszcie przestać karmić niemi organizm społeczny — jeśli się nie chce wywołać w nim ciężkich i dłu gotrwałych chorób. Musi się przecie zainicjować jakąś drogę wyjścia, musi się przełamać ostatecznie uprzedzenia i animozje, aby umożliwić współpracę w najskromniejszym choćby zakresie, albo zdecydowanie postąpić w kierunku wprost przeciwnym, bo tego wymaga najwyższe dobro państwa.

W „Kurierze Poznańskim” czytamy:

Z tygodnia na tydzień ustala się coraz bardziej odpowiedzialność. Podwójnie to dobrze, zważywszy, że zbliżają się wybory. Może się rząd środkami mechanicznymi, których nikt nie przewidywał przy redagowaniu Konstytucji, uchylać od rozprawy politycznej na terenie parlamentarnym, nie uniknie jej jednakowoż na gruncie walki wyborczej. Wówczas wykaże się w sposób ostateczny, kto silny, a kto słaby, kto za sobą ma społeczeństwo, a kto go niema.

„Robociarz” organ lewicy PPS, stwierdza rozkład PPS-u i obciąża przewodców PPS. następującymi zarzutami-obelgami.

Taki Niedziński potrafi z całą beczelnością robić rzekomą opozycję w stosunku do rządu marszałka Piłsudskiego, wymyślać na piłsudczyków, aby niemal z lokajską uniżonością i służalczością korzyć się przed osobą samego p. Piłsudskiego, aby w czasie zjazdu legionistów w Kaliszu wysłać depesze hołdownicze do tych samych wczoraj jeszcze przezywanych piłsudczyków.

Taki Żmławski, Bobnowski czy inny Marek potrafią z całym cynizmem gromić rząd za udzielanie zwolnień na wywóz zboża zagranicę (czytaj napychanie kieszeni obszarników), za przyzwolenie na łamanie ośmiodziesięciu dni pracy i ustawodawstwa socjalnego, za nierozpoczynanie nobót publicznych, aby później z miną świętoszków, prosić o subwencje na kooperatywy, aby wyzłaskać u p. Jurkiewicza odroczenie wyborów do kas chorych na dwa lata dla utrzymania sfery urzędników kasowych (kasiarzy), jako agitatorów partyjnych, aby wreszcie w prasie złem słowem nie urazić urlopowanego socjalisty m. Moraczewskiego, budującego... bezrobocie. Taki odkomenderowany na „lewicowca” Zaremba pomstuje min. przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiemu w „Robotniku” za wysługiwanie się „Lewiatanowi”, aby później w tem samem świątku gadzinowem drukować olbrzymie stronicowe reklamowe artykuły z fotografiami dyrektorów monopolu spirytusowych, jako bajkowo płatne anonse. W języku codziennym takie polityczne anonse nazywamy najzwyklejszymi łapówkami.

JACK LONDON.

31)

Córka śniegów.

Przekład autoryzowany Stanisławy Kuszelewskiej.

(Ciąg dalszy.)

Corlissowi, na szczęście, sprzyjały zarówno czas jak przestrzeń. We Fronie znalazł kulturę, bez której nie mógłby się obejść, połączone z czystą, ostrą wonią ziemi, do której tak tęsknił. W dziedzinie wykształcenia i kultury była zjawiskiem zdumiewającym. Corliss widywał już młode kobiety wypolerowane okrucami wiedzy, Frona posiadała jednak coś więcej, niż blask powierzchowny. Potrafiła nadać nowe życie starym faktom, tłumaczyć sobie zjawiska znane w sposób własny, nowy, pełen uniesienia, choć logiczny. Konserwatyzm Corlissa nieraz, co prawda wołał na alarm, sam Corliss jednak nie mógł oprzeć się czarowi tych rozumowań, w których zdobycze szkolne tak uroczo rumienił entuzjazm. Nie mogąc zgodzić się z wieloma rzeczami, których uparcie broniła Frona, przyznawał jednak, że pasja szczerości i uniesienia jest zawsze rzeczą dobrą.

Główną jednak wadą Frony była, zdaniem Corlissa, jej doskonała pogarda dla wszelkich konwensów. Pojęcie kobiety jako takiej uważał Corliss za coś tak nieskończenie świętego, iż nie mógł znieść, żeby żywa, czysta kobieta próbowała zbliżyć się do niezbyt bezpiecznych ścieżek. Jeżeli próbuje, przekraczając granice obyczaju i sfery społecznej, czyni to — wierzył — przez pustotę, lecz tego rodzaju pustota przypominała nieraz... no, nie miał tego wymówić z myślą o Fronie, bołał go je-

dnak mocno nierozsadek jej postępów. Bolał co prawda wtedy tylko, gdy Corliss był sam. Będąc w pobliżu Frony, patrząc w jej oczy, zawsze odpowiadał prostym, jasnym spojrzeniem, lub podając jej rękę na powitanie czy pożegnanie i czując zawsze mocny szczery uścisk jej dłoni — pewien był, że niema nic w tej dziewczynie, prócz dobra i prawdy.

Pozatem lubił Fronę w rozmaity sposób za rozmaite rzeczy. Za jej odruchy i za jej namietność — zawsze wzniósł. W miarę oddychania powietrzem Północy, polubił też dziewczynę za jej koleżeńską sposob bycia, który raził go tak z początku. Nie brakło również innych rzeczy do lubienia, chociażby na przykład braku pruderji; pewnego dnia zrozumiał, że niesłusznie uważał to za brak skromności. Właśnie dnia poprzedniego dał się wciągnąć mimowoli w rozważanie na temat „Damy Kameleowej”. Frona widziała w tej roli Sarę Bernhardt i dygotała z zachwyty na samo wspomnienie. Corliss, po tej rozmowie, wrócił do domu z szarpającym bólem w sercu, próbując porównywać Fronę z ideałem kobiety, stworzonym mu przez matkę, która twierdziła, że niewinność a nieświadomość to jedno. Nie oparł się tym razem również, następnego dnia zmienił własne pewniki i rozluźnił nieco dawny macierzyński chwyt za serce.

Lubił płomień złotych włosów w słońcu, ich blask młodowy przy kominku, ich nieposłuszne rozwijanie, ich świetlistą otoczę. Lubił wąsko nogi i smukłe tyłki w szarych kamaszach, niestety, teraz w miesieście zastąpiła długa sukienka. Lubił silny zarys śmigłego ciała, posuwisty krok, równy męskiemu. Rozkoszą był sam widok Frony idącej ulicą lub poruszającej się w pokoju. Życie i radość życia płynęły w jej krwi, odżywiającej rumieńcem każde

włókiemko, wypełniające każdy miesiąc, każde zgjęcie, każdy łuk i każdą kragłość. Corliss lubił to wszystko. Szczególnie zaś upodobał sobie piękny miesiąc przedramienia, wstający przed oczyma krzepko, śmiało a ponętnie i zawsze zbyt szybko szukający schronienia w połotnym rękawie bluzki.

Połączenie urody ciała z pięknoscią duszy zawsze bardzo silnie przemawia do normalnych mężczyzn. Takim właśnie był Vance Corliss. Fakt, iż lubił urodę ciała nie dowodził bynajmniej, że nie zauważył piękności duszy. Lubił jedno i drugie, lubił też Fronę, całą, samą w sobie. U niego zaś „lubić”, znaczyło „kochać”.

ROZDZIAŁ IX.

Vance Corliss szybko przyzwyczajał się do życia Północy i uważał, że przystosowanie nie jest bynajmniej trudne. Chociaż własny jego sposób mówienia wolny był całkiem od przekleństw, Corliss oswoił się jednak szybko z soczystymi wyrażeniami większości mieszkańców Północy, używanymi nawet w najuprzejmniejszych dyskusjach. Carthey, młody przybysz z Teksasu, który miał pracować razem z Corlissem, zaczynał i kończył każde zdanie łagodnym wykrzyknikiem: „Tam do diabła!” W ten sposób wyrażał też zwykłe zdziwienie, oburzenie, i całą resztę plemienia nagłych wzruszeń. Przez natężenie głosu, intonację i szybkość kolejnych dźwięków czynił z pierwotnego wykrzyknika namiastkę całej mowy człowieczej. Z początku stanowiło to dla Corlissa źródło nieustannego gniewu i obrzydzenia, z czasem jednak nauczył się pletyko uwzględnić ów okrzyk, ale lubił go i potrosze nawet wy-
czekiwać.

Granica partyjnictwa.

Politycy zachodni wyśmiewają często partyjnictwo wschodnie. Razi ich głównie to, że dla umysłowości wschodniej bliższy jest zwykle przedstawiciel innego narodu, mający podobne po głady społeczne, niż rodak, należący do grupy politycznie przeciwnej. Zarazem dziwi ich, że nawet sprawy oczywiście dla państwa korzystne, znajdują zaciekle przeciwników, wyłącznie w imię interesów partyjnych.

Jesteśmy pod bardzo wielu względów mi społeczeństwem zachodnim, jednak w tej dziedzinie wykazujemy nie stety cechy wschodnie.

Dwa czynniki zwiększają u nas partyjnictwo. Wszelkie stronnictwa mają niewielu członków, lecz za każdą taką grupą, która dorwała się do władzy, ciągnie się długi ogon kanjerowiczów, którzy chwycili czy jakieś zyski, czy posady niezasłużenie i całkiem ponad swą wartość, albo którzy są tego wszystkiego spragnieni, albo którzy lubią wygodne życie nie chcą stawać do walki o swe nawet najistotniejsze przekonania, albo którzy mają charakter liche i stale boją się każdego, kto ma siłę, albo którzy widzą, że przy naszem miękkim usposobieniu ludzie zdecydowani i silni nie są lubiani i nie dochodzą do steru, szczególnie w ugrupowaniach prawicowych.

Te typy gotowe są usprawiedliwić najstraszliwsze postępy czy zbrodnie tej partii, od której biorą lub spodziewają się korzyści, dopóty, dopóki partja rządzi, gdy zaś osłabnie, przerysują się do nowej partii silniej.

Drugim ujemnym czynnikiem stał się zwyczaj w b. Galicji, łatwego rozgrzeszenia tych urzędników, którzy (oczywiście nie wszyscy) ślepo wykonywali każdy rozkaz tej partii, która miała w ręku rząd, choćby szło o jaskrawe nadużycia i choćby zarządzenia ciężko polskośći szkodziły. Naturalnie w Polsce przybył nowy argument, że idzie przecież o grupę dającą rozkazy jako rząd własny, polski.

Typowym przykładem złych skutków takiego partyjnictwa jest zagadnienie niszczenia polskośći szkoły na kresach wschodnich. Przecież starzy lewicy, którzy się obywali bez nauki języka ruskiego za b. Austrii, nie sądzą naprawdę, że ich dzieci w Polsce bez tego się nie obejdą. Wszak urzędnicy czy kupcy, którzy nauczyli się szybko sami niewielu zwrotów ruskich im potrzebnych, także nie mogą sądzić, że ich następcom to nie wystarczy, a zresztą nie każdy uczeń będzie urzędnikiem czy kupcem. (Ponieważ język ruski jest przydatny nauczycielowi, uczy się go w seminarjach bez sprzeciwu). Przecież społecznicy lewicowi wiedzą o tem, że po rusku mówią masowo Polacy nawet między sobą, zatem nie potrzebują nauki szkolnej tej gwary, a niema Polaków, którzyby zalecali znajomość literatury ruskiej, jako wysoce wartościowej.

Przecież wielu pilsudczyków walczyło o województwa wschodnie narodowi z prawicowcami i to o ich polskość nie w takim zakresie, jak się ona przedstawiała za zaborów, tylko o istotną przewagę kultury polskiej, a austriacki ideał uwzględniania wszelkich narodowości jako współgospodarczy bynajmniej ich nie zachwycił.

Skądże więc biorą nagle zapal dla języka ruskiego i odczuwają konieczność jego nauki w takim stopniu, bez jakiego żyli spokojnie nawet za b. Austrii? Skądże pochwały dla osłabiania polskiego charakteru kresów i denuncjowanie tych, którzy tu narodowo pracują? Skądże zwłaszcza skandaliczne stanowisko niektórych dziennikarzy?

Jest to właśnie wynikiem zacieklego partyjnictwa, które każe mówić „czarne”, gdy przeciwnik mówi „białe”.

Tymczasem wielkie zadania narodowe, tymczasem świadomość, jak wiele brakuje nam na kresach, tymczasem stałe tętno pracy narodowej w województwach wschodnich, — czyż to nie są motywy, które winnyby położyć granice takiemu partyjnictwu?

M. Prószyński

Nie zabrawaj Twego organizmu kawa lub herbata!

Pij **SUCHARD-KAKAO**

wzmocnia mięśnie
uspokaja nerwy!

SUCHARD-CZEKOLADA

najlepszy towarzysz sportowy!

MILKA - VELMA - BITTRA

Od przeszło 100 lat uznana za najlepszą w świecie.

Nie droższe od innych.

Nep religijny w Rosji.

Zdaje się, że w Rosji sowieckiej, podobnie jak w dziedzinie gospodarczej, tak obecnie w religijnej zanosi się na zasadniczą przemianę, której snadnie możnaby dać nazwę „Nepu religijnego”.

Wprawdzie jeszcze niedawno donoszono o szykanach Sowietów wobec cerkwi prawosławnej, o 117 biskupach „tichonowskiej” cerkwi, bądź to katowanych, bądź wywożonych na Sybir.

Tymczasem „Izwiestia” ogłosiły niedawno list pasterski rzadcy tejże cerkwi, arcybiskupa Sergiusza z Niżnego Nowogrodu z dnia 29 lipca, podpisany oprócz niego przez pięciu innych biskupów, stanowiących synod patriarchalny. Dokument ten stanowi nowe, najgłębsze, jakie dotąd było ukończone się cerkwi prawosławnej w Rosji przed rządem i całym systemem bolszewickim. Wprawdzie nieżyjący dziś patriarcha Tichon podpisał przed śmiercią potępienie całej swej antysowieckiej polityki, ale powszechnie uważano to za wymuszenie na zgrzybiałym starcu, tembardziej, że już po jego zgonie Sowjety w dalszym ciągu oskarżały cerkiew „tichonowską” o kontrrewolucję i uciskały ją w przeciwnieństwie do cerkwi „Obnowienia”, która się Tichona wyrzekła.

Tymczasem teraz nastąpiła wśród ideowych spadkobierców Tichona gwałtowna zmiana, gdyż list pasterski Sergiusza jest najgłębszym homagium, złożonym władzy sowieckiej. „Wyrażamy publicznie naszą wdzięczność dla rządu sowieckiego — czytamy w liście — za względy dla duchowych potrzeb ludności prawosławnej i jednocześnie zapewniamy rząd, że nienadużyjemy okazanego nam zaufania. Chcemy udowodnić, że my, działacze cerkiewni nie jesteśmy po stronie wrogów naszego sowieckiego państwa, szalonych narzędzi ich intryg, lecz po stronie naszego narodu i naszego rządu. Musimy nie tylko słowami, lecz czynem dowiedzieć, że wiernymi obywatelami Związku sowieckiego mogą być nie tylko ludzie obojętni dla prawosławia lub odstępcy, lecz także najgorliwsi jego wyznawcy. Chcemy być prawosławnymi, lecz równocześnie uważać Związek sowiecki za naszą świecką ojczyznę, której radość i powodzenia są naszymi radościami i powodzeniami a niepowodzenia naszymi niepowodzeniami. Wszelki atak na Związek, czy to będzie wojna, czy bójka, czy jakaś klęska społeczna, czy wprost zabójstwo z za węgla, jak w Warszawie, uważamy za wymierzony w nas samych” itd.

Podpisani biskupi żądają też od duchowieństwa rosyjskiego, znajdującego się na emigracji, złożenia pisemnych deklaracji co do zupełnej lojalności wobec władzy sowieckiej. Kto takiej deklaracji nie nadesłanie, będzie wykreślony z listy duchowieństwa patriarchalnego. W końcu orędzie wyraża nadzieję, że rząd rychło pozwoli na zwołanie soboru, który wybierze pa-

triarchę, zajmnie się sprawą „uzurpatorów władzy cerkiewnej” (jest tu mowa o „cerkwi żywej”, cerkwi „Obnowienia” itd.) i uchwali aprobatę kroku, jaki obecnie uczynili członkowie tymczasowego synodu.

W prasie rosyjskiej emigracyjnej, która orędziem Sergiusza została zaskoczona, podniosły się głosy powątpiewania, czy orędzie to jest autentyczne albo przynajmniej, czy nie jest wymuszone. Dopuszcza się także tłumaczenie, że rząd sowiecki przekonawszy się o niemożliwości wykorzystania wierzeń i uczuć religijnych w masach, zdecydował się na zmianę swej dotychczasowej polityki religijnej, okazał się skłonny do ustępstw cerkwi, stwarzając tym sposobem coś w rodzaju Nepu w dziedzinie tej polityki, jak przed paru laty stworzył Nep (mowa ekonomiczna polityka) w dziedzinie gospodarczej. Za tę zaś cenę uzyskał uznanie ze strony cerkwi, wzmacniając tym sposobem wobec wierzących mas swoją pozycję, nadwyrężoną przez wewnętrzne tarcia i zagraniczne trudności. Największy sukces, jaki rząd osiągnął, to wyparcie się przez episkopat cerkwi patriarchalnej w kraju solidarności z duchowieństwem na emigracji.

Nie ulega wątpliwości natomiast, że na tej nowej polityce religijnej, cerkiew rosyjska zyska bardzo mało, wiele zaś może stracić. Wszak komunizm wśród naczelnich swych zadań wszechświatowych stawia walkę z wszelką religią. Jednocześnie np. z orędziem Sergiusza rozlegały się w prasie sowieckiej nawoływania do zastrzeżenia tej walki, wobec tego, że do tymczasowa akcja zbyt małe jeszcze wydała rezultaty. Ogłaszając zaś w urzędowym organie orędzie synodu z dodaniem lekceważącego komentarza, rząd bolszewicki sponiewierał na nowo przedstawicieli tej cerkwi, tak skorej do służalczych oświadczeń. Stróżowie religii oświadczają lojalność dla ustaw, wynierzonych w religię! Orędzie sprowadzi niewątpliwie dalszy upadek i rozkład cerkwi. Przypuszczając bowiem należy, że nie wszyscy duchowni w Rosji poddadzą się orędziu, raczej spodziewać się należy milczącego oporu ze strony wielu, co spowoduje nowy rozłam w cerkwi „tichonowskiej” a z drugiej strony da Sowietom sposobność do nowego prześladowania nielojalnych. Rozłam zaś z cerkwią na emigracji można uważać za pewny. Anarchia religijna w Rosji odbiła się zaś głęboko na moralności mas, które dziś właściwie już nie wiedzą, jaka właściwie jest prawdziwa cerkiew prawosławna? Sobór, którego żąda orędzie, może nawet zostanie zwołany, ale czy Sowjety pozwolą na wybór patriarchy, w którym zawsze upatrywały symbol ideologii monarchistycznej? Wątpliwem też jest, by sobór ośmielił się głośno potępić „uzurpato-

row” z „Obnowienia”, cieszących się dawniejszymi łaskami Sowietów.

W każdym razie „Nep” religijny w Rosji z pewnością nie wyjdzie na zdrowie moralności publicznej, zwłaszcza wśród ludu. W masach rosyjskich targanych wewnętrznymi walkami w cerkwi, demoralizowanych religijnie systematycznie przez „Bezbożników”, — postępować musi nieubłaganie proces rozluźniania się więzi etycznych, które tylko jednolita i karna organizacja kościelna, sama przeniknięta na wskroś ideałami etycznymi, może konsolidować i potęgować.

E. Vandervelde o zbrojeniach niemieckich.

Emil Vandervelde, belgijski minister spraw zagranicznych, który w mowie swej wykonał niedawno, że zarzuty niemieckie o belgijskich franc-tireurach są świadomym kłamstwem, wystąpił po raz drugi do belgijskich izb ustawodawczych z obszernym mienowaniem w sprawie masowej deportacji robotników belgijskich na przymusowe roboty w Niemczech i bezpośrednio poza frontem niemieckim na zachód.

Vandervelde stwierdza, że rozrywano rodziny bez żadnego miłosierdzia. Ludzi wszelkiego wieku i wszelkiego stanu od lat 17, zatrudnionych, czy bezrobotnych, porywano masami, przewożono w warunkach najbardziej niehumanitarnych na miejsca pobytu, o których nie wolno im było zawiadamiać swych rodzin i przymuszano gwałtem do robot charakteru pośrednio, lub bezpośrednio wojskowego. Przed odjazdem dawano im wybór między rzekomo dobrowolnym zaciągnięciem się do pracy z płacą napozór wysoką w Niemczech, a między deportacją ze śmieszną płacą 30 fenigów dziennie. Zabierano ich bez względu na to, czy się godzili, czy nie, a jeśli na deportacji odmawiali pracy, obchodzono się z nimi z wyrznięciem okrucieństwem. Męczarnie głodu, pragnienia, zimna, uwiązywania w postawie stojącej, bastonady, groźby więzienia i śmierci, bicie kolbą — wszystko to było w użyciu, by przełamać opór tych bezimiennych bohaterów.

Z autentycznych aktów i tajnych instrukcji niemieckich wynika, że zarówno gen. von Bissing jak i kanclerz Bethmann-Hollweg do ostatniej chwili byli przeciwnikami tego pogwałcenia prawa narodów i praw wojennych, że musieli się jednak poddać na ciskowi głównego dowództwa wojennego, tj. marszałka Hindenburga i stojącego poza nim generał - kwatermistrza Ludendorffa.

Sprawozdanie p. Vandervelde obejmuje niespełna 4 strony druku in folio, aneksy natomiast, jak protesty mniejszości w komisji pod przewodnictwem deputowanego dr. Levi, wszelkiego rodzaju tajne akta itp. obejmują dalszych stron 70. Aneksy te ujęte z prawdziwym mistrzostwem prawniczym i historycznym dają pełny obraz zbrodni w przeszło 120 tysiącach wypadków popełnionej na belgijskiej ludności cywilnej.

Sprawozdanie p. Vanderveldego nas Polaków szczególnie interesuje, bo jeśli rząd niemiecki porwał z Belgii od października 1916 do listopada 1918 do przymusowych robót 120.655 osób, to z byłego Królestwa Kongresowego zabrano na formalną niewolę do Niemiec w ciągu czasu znacznie dłuższego sześć razy tyle, bo przeszło 700.000 osób, i jeszcze w ostatnich czasach wśród przymusowych polskich wysiedleńców z Niemiec, znajdowało się wiele osób zapędzonych wbrew swej woli podczas wojny do robót na korzyść wroga.

Nadszedł kolosalny wybór modeli zagranicznych

do Salonu Mód „CHIC PARISIEN”
Lwów, ul. Akademicka 5, 9058n

Zakaz strajkowania we Włoszech.

Trybunał w Pizie wydał znamienity wyrok, stosujący w praktyce nowe włoskie prawo o pracy. Wyrok ten w zupełności obalił twierdzenia obrony, utrzymującej, że, o ile strajk ma miejsce w celu położenia kresu wyraźnemu niewypełnieniu warunków umowy przez właściciela lub pracodawcę, nie jest on przekroczeniem nowego faszystowskiego prawa o pracy. Trybunał pizański nie tylko nie zgodził się z tymi wywodami, ale zdecydował, że strajk, jako taki, stanowi obrazę prawa. Odmienne interpretowanie — brzmia słowa uzasadnienia wyroku — obaliliby nie tylko zasadę prawa, ale wszystko, na czym opiera się zasada autorytetu Państwa, jaką ujawnia nowa socjalna i polityczna struktura narodu. Wyrok dodaje, że rządy poprzednie, które nigdy nie wtrącały się do stosunków pomiędzy pracownikami a pracodawcami, uważały strajki za przejaw naturalnej swobody działania i za uprawnioną obronę interesów pracownika. Pogląd podobny doprowadził w rezultacie swoim do tego, że żadna kategoria pracowników nie mogła wydosłać polepszenia warunków pracy bez uciekania się do tego środka. Obecnie — powiada uzasadnienie wyroku — stan rzeczy uległ zasadniczej zmianie, ponieważ rząd faszystowski zajął się tym problemem i szczerliwie go rozwiązał. O ile zatem powstaje konflikt, pomiędzy obiema stronami, jedyną drogą, dostępną dla nich, jest zwrócenie się do właściwych, kompetentnych organów, ustanowionych przez prawo do łagodzenia zatargów, jakie zachodzą mogą pomiędzy pracobiorcą a pracodawcą. „Wykroczenie przeciwko prawu w postaci strajku — konkluduje sentencja trybunału — jest tem samem karalne, bez względu na to, czy strajk był przedsięwzięty ze względów politycznych, czy też w celu uzyskania poprawy warunków, nawet o ile został on uzgodzony celem podtrzymania nie dającego się zaprzeczyć prawa”. Brzmia w sposób powyższy sentencja wyroku, która służyć będzie niewątpliwie za precedens dla wszelkich przyszłych sporów na tem tle rozstrzyga decydująco sprawę strajków we Włoszech, uważając je za niedopuszczalne ze stanowiska nowego prawa o syndykatach.

NAJMODNIEJSZE MODELE FUTRZANE
ORAZ SKÓRKI W WIELKIM WYBORZE 9651n
po cenach nader umiarkowanych poleca
BUDAPEST. MAGAZYN FUTER BREITFELD I WIESNER
L W Ó W SYKSTUSKA 2. TEL. 28-51

Ze stolicy nad rzeką św. Wawrzyńca

Prowincja Quebec w Kanadzie, dawniej lwią część Nowej Francji, jest najstarszą i najrozleglejszą z grupy skonfederowanych na obszarze angielskiego dominium. Jej dzieje zacieśniają cudzoziemca z za morza, egzaltuje go piękność natury, rozmiary czy nią imponujące wrażenie.

Ciągnie się, rzekłbyś w nieskończoność, kapryśnie splecione łańcuch gór św. Wawrzyńca, towarzysząc z daleka najszerszej chyba rzecze świata aż do oceanu. Tysiące jezior kryje się wśród lasów, gdzie gruby zwierzywalizuje w chytrości z myśliwym. Raj prawdziwy, w którym mieszka tajemnica, samotność, przygoda, wolność i uluda przeistaczania się, na wzór pierwszych białych w tej krainie, w nieznanej zucha, leśnego włóczęgę z torbą na plecach, w obdarciem odzieniu, pijącego u źródła, gotującego strawę nad ogniskiem, bez troski o jutro, bez prawa i zwierzchnika.

Ludność osiedliła się tutaj przeważnie w ogromnej dolinie rodzimej rzeki. Wydelikaccona wrażliwość Europejczyka trudno przebacza jej pewną gruboskórność wyczuwalną, mimo wszelkie zalety i cały rozmach cywilizacyjny; to jedna z zalet i jeszcze nieodrobionych w śpiesznym pochodzie naprzód Kanadyjczyków. Zato przejmując respektuś ład wewnętrznej organizacji, tętno pracy, religijne wychowanie i błoga nieobecność politycznych antagonizmów.

Społeczna równość stworzyła na przestrzeni tysięcy mil jeden typ mieszkańca. Wszędzie ten sam mniej więcej dosłatek, obyczaj, poziom umysłowy, wszędzie kościelna wieżyczka, górująca nad siedzibami, imiona świętych, a przede wszystkim parafia, zdrowa komórka socjalna, siła i natężenie 60.000 Francuzów odstąpionych Anglii w 1760 r. i ich potomków.

Kolebka im miasto Quebec, założone w 1608 r. przez Samuela de Cham-

plain, znakomitego odkrywcy, jednej z najwybitniejszych postaci w historii Nowej Francji. Zwiedzając stolicę drogą sercu kanadyjskiego Francuza zapomnieć wprost można, że wznosi się ona na amerykańskiej ziemi. Stare zaułki, dostojne budowle opowiadają legendy, tchną urokiem i powagą siedziwych lat. Wąskie uliczki, dachy z dymnikami, czerniałe, kamienne fortyfikacje, niejednolistość w całości znacząca rozmaite epoki, wszystko skłania do dumań nad przeszłością „grodu Champlain’a”.

Panorama miasta i jego okolic raduje wzrok. W pogodny, letni poranek lśniąca od blasków fale rzeki św. Wawrzyńca gładzą łagodnie spadziste brzegi. Przegląda się w wodzie fronton cytadeli; na grubych murach krwią wypisane są daty, nazwiska wodzów z dni chwały, klęski czy zwy- cięstwa.

Jakkolwiek obcy dajemy ogarnąć się wzruszeniu, składając milczący hołd dalekim rycerzom. Wyobraźnia wskrzesza ich cienie i zdaje nam się że z okna na szczycie warowni groźna twarz królewskiego namiestnika Ludwika de Buade hr. de Frontenac uśmiecha się ironicznie w stronę odpływającej z niczem angielskiej floty, to znów, że szumią na wietrze chorągwie, szeregi duchów idą do ataku. Na czele Francuzów markiz de Montcalm w przystępie rozpaczki pędzi w otchłań grobu. Angielska kula przeszywa mu pierś, a cytadela przejmuje ostatnie spojrzenie umierającego dowódcy.

Quebec prezentuje się więc najpierw w aureoli historycznych wspomnień, jednak świst lokomotywy, prze- raźliwa syrena okrętowa przypomina, że jest on także ważnem centrum handlowo-przemyslowem. Port to dostępny wielkim parowcom przez siedem miesięcy w roku. Liczne fabryki, ruchliwe ulice, nowe przedmieścia i gmachy, między innymi urządzone z przepychem siedmiastopiętrowy hotel

„Chateau Frontenac”, świadczą o jego rozwoju w duchu nowoczesnym.

Siedziba rządu prowincji szczyci się uniwersytetem, uchodzącym za jedną z najczciwodszych, wyższych uczelni w Kanadzie. Obejmuje ona także bibliotekę, muzeum, galerię obrazów, gdzie spotkać się można (patrzcie, patrzcie!) z dziełami takich mistrzów jak Salvator Rosa, Puget, Van Dyck, Vernet, David. Przylega doń stare seminarjum klasyczne, ufundowane w 1663 r. przez pierwszego biskupa Kanady mgr. Montmorency-Laval. Rozsiane dosyć gęsto zakłady naukowo-wychowawcze, szkoły normalne, klasztory, kolegia, sale odczytów, zebrań, kółek literackich i artystycznych mówią o chwalebnym wysiłku w dziedzinie intelektu.

W przeciwieństwie do innych miast amerykańskich Quebec nie stanowi owego rendez-vous wszystkich ras i języków. 90 proc. ludności jest francuskiego pochodzenia; dumna z przekazanych tradycji stoi ona wiernie na straży narodowych pamiątek i gorąco czci pamięć swoich dobroczyńców, męczenników i bohaterów.

Zofia Gostomska.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Dr. Stanisław FUCHS
lekarz-dentysta 94:18n
pl. Marjacki I. 9. 9-12, 3-5.

Zawiadomienie.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Zawodowej żeńskiej we Lwowie, przy ul. Zielonej 3, przyjmuje zgłoszenia na kursy zawodowe, a to: na 3 wzgl. 4-ro miesięczny kurs krawiecki kroju i szycia.

2 miesięczny kurs modniarski i robót ręcznych.

Kursy te rozpoczyna się w dniu 1-go października b. r.

Zgłoszenia i informacje w kancelarii szkoły codziennie do godz. 2-giej. n9490

Dr. JULJUSZ MONIS
UROLOG, powrócił i ordynuje jak dotychczas ul. Akademicka 21. n9490

40)
PUŁKOWNIK KAROL GAUTIER. I

Anglia i Francja.

Z upoważnienia autora przełożył.
Wiktor Ostrowski.

Ciąg dalszy.

Czyto w Konstantynopolu, czy w Kairze, czy w Syrii czy w Palestynie krzyżowców francuskich lub w dalekiej Mezopotamii, a nawet i w Persji, wszędzie moralnie i materialnie, przed wojną, pierwsze miejsce zajmowała Francja. A ten wpływ moralny nie kosztował nas nic. Nie była jego przyczyną ani podpora żadna wyprawa wojskowa. Ani jeden żołnierz francuski nie stał tam na straży dla ochrony powagi naszych konsułów, dla zabezpieczenia naszych przedsiębiorstw przemysłowych, naszego języka, różnorodnych szkół naszych i szpitali lub wpływu naszych zakonników, słowem dla utrwalenia tej hegemonii moralnej, która się streszczała w tym fakcie, iż na całym Wschodzie zawsze wyraz „Francuz” był jednoznaczny? Europejczykiem i chrześcijaninem.

Dzisiaj jednakże stanowisko nasze na Wschodzie streszcza się w innej formie, a mianowicie:

Zwyciężyliśmy Niemcy i Turcję, a w nagrodę za to straciliśmy poważne i pokojowe stanowisko, któreśmy po-

siadali na Wschodzie; nasze zaś miejsce zajęła Anglia.

Ponieważ zaś ona bynajmniej nie tęskni do własnej obowiązkowej służby wojskowej, dlatego my musieliśmy sprawować tam straż, od 1919 do 1920, i poskramiać Arabów i Turków, których rozszczeni angielskie pchały do buntu i to jeszcze razem z Grekami, mordercami naszych żołnierzy — na dochód beneficenta, Anglika. Jako strażnicy musieliśmy podejmować wyprawy, w których już po zawarciu pokoju straciliśmy kilka tysięcy ludzi; na owe wyprawy wstawiono nawet w budżet na rok 1921 sumę ponad miliard franków, na szczęście odrzuconą przez Izby. Te zaś działania orężne przeciw światu muzułmańskiemu groziły i grożą jeszcze rewolucją w naszym Tunisie, Algierze i Maroku.

Oto w zarysie położenie, w jakim postawili nas uprzejmie nasi „sojusznicy i przyjaciele angielscy”. Nie docenia go należycie społeczeństwo francuskie, zapewne dlatego, że Wschód jest daleko. To bardzo źle. Aby zaś zrozumieć znaczenie tego Wschodu, trzeba wnikać w niektóre szczegóły.

Główne i najdawniejsze jego znaczenie leży przede wszystkim w tej okoliczności, że we wszystkich czasach na ziemiach Wschodu krzyżowały się drogi starego kontynentu. Konstantynopol jest kluczem świata — powiedział Napoleon. Poprzez Azję Mniejszą wytyczyły Niemcy już w r.

1903 swoją słynną Hamburg—Bagdad Bahn, mającą połączyć bezpośrednio Europę z Azją; dzisiaj poprzez te same terytoria Anglia szuka swej drogi do cesarstwa indyjskiego. Zupełnie niespodziewanie nadto, na tych mało dotąd znanych ziemiach, ukazały się olbrzymie bogactwa naftowe. Otóż — jak widzieliśmy — nafta jako opał jest niezbyt dawna, a już dziś bez niej świat obejść się nie może. I tak postać rzeczy w Azji Mniejszej od razu zmieniła się całkowicie. Można śmiało twierdzić, że w czasie wojny każdy krok angielski w Azji Mniejszej miał jako cel zdobycie nafty. Minęły bowiem czasy, gdy się szło do Palestyny na zdobycie grobu Chrystusa.

Co stanowi główną trudność w oparowaniu, choćby pokojowem, tych ziem — a zaliczam do nich także i Egipt — to to, że zamieszkują je ludy rasy bynajmniej nie niższej, ani też do zawirowania łatwej. Doszły one już do pewnego stopnia cywilizacji, nie- które zaś gwałtownie dają wyżej, nie gardząc — w razie potrzeby — pomocą narodu wyżej stojącego, byle nie z uszczerbkiem swej niezależności lub swej autonomii. Tak się ma rzecz z Persją, z Egiptem, z Turcją, a nawet z różnemi szczepami arabskimi. A wreszcie kraje te, jako kolebka świata, łączyły swoją niezrównaną cywilizacją w ciągu całej starożytności. Nie są jeszcze odkryte ani zbadane wszystkie jej pomniki; nie po-

winno się więc dopuścić, żeby ta wspaniała ojcowizna ducha ludzkiego, w którą Francja tyle pracy włożyła, została zagarniona i doszczętnie zniweczona na zaspokojenie ambicji i przemysłowych lub handlowych interesów jednego tylko państwa.

Doniosłe więc jest znaczenie tych rozległych i wspaniałych krajów. A właśnie Francja, dzięki swej przeszłości i teraźniejszości, zażywała tam największej powagi. Nie sięgając do legendarnych stosunków osobistych ani do rzeczywistego przymierza Karola Wielkiego z kalifem Harun-al-Raszydem, nasze wysokie stanowisko na Wschodzie utrzymuje się bez przerwy od czasów wypraw krzyżowych. Sławny traktat między Franciszkiem I. a Solimanem Wspaniałym wzmo- cnił je jeszcze, a monarchia francuska, z przezornością, jaką się dziś odznacza tylko brytyjska niestety — dyplomacja, potrafiła je zachować. W szcze- gólności dziękujemy mu za to, że w 1916, rzeczywisty protektorat nad wszystkimi chrześcijanami w Turcji, nie wy- łączając chrześcijan krajowców. W sześćdziesięciu zaś ostatnich latach, dzięki rozwojowi naszych instytucji, szkół, szpitali i przedsiębiorstw przemysłowych, rozszerzyliśmy jeszcze i silniej ugruntowali swoje stanowisko, przy stałem — przyznać trzeba — i cennem poparciem rzymskich papieży.

C. d. n.

Wiadomości bieżące.

25

Wrzesień

1927

Niedziela

Kleofasa

Jutro: Cyprjana

Wschód słońca 5:52

Zachód 17:51

TEATR WIELKI.

Niedziela 25 b. m. o godz. 3 popoł. „Legenda Bałtyku“. — O godz. 7.30 wiecz. „Książę Niezłomny“. —
Poniedziałek 26 b. m. „Nietoperz“.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 25 b. m. „Adieu Mimi“. —
Poniedziałek 26 b. m. teatr nieczynny.

TEATR MAŁY.

Niedziela 25 b. m. „Nietrzeba się niczemu dziwić“ (występ Junoszy-Stępowskiego). —
Poniedziałek 26 b. m. „Nie trzeba się niczemu dziwić“.

==○==

TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH, ul. Dzieduszyckich 1. Gmach Muzeum Przem. Wystawa kartonów dekoracyjnych H. Munda. Od godz. 10—3. 9098

==○==

Oszczędna gospodyni używa tylko mydła „Lew“ wyrobu fabryki „TLEN“.

==○==

— **KOLACJE — OBIADY WARSZAWSKIE** — w Restauracji Hotelu Europejskiego, plac Mariacki 1. 4. — Koncert, Dancing familijny. Gabinet. Wytworna sala na Lankiety. 8751

==○==

— **Teatr Wielki.** Dla uprzystępnienia szerszym sferom publiczności najnowszej polskiej opery Feliksa Nowowiejskiego p.t. „Legenda Bałtyku“, daje Teatr Wielki dziś popołudniu o godz. 3 przedstawienie tego czarującego-fantastycznego utworu po cenach znacznie niższych. W głównych partjach pp.: Jakubowska, Korytkówna, Perkowicz, Płóński, Zopoth, Łowczyński, Kurzbart.

Wczorajem o godz. 7.30, po raz ostatni, tak świetnie przyjęty przez krytykę i publiczność, wspaniały poemat dramatyczny Słowackiego-Calderona „Książę Niezłomny“ z p. Strachockim w roli tytułowej oraz pp.: Zaklicką, Guttnierem, Modrzewskim, Szymańskim, Woźnikiem i Zabczyńskim.

Jutro w poniedziałek 26 b. m. ukaże się po raz drugi „Nietoperz“, precudnie melodyjna opera komiczna Jana Straussa.

— **Teatr Nowości** daje dziś w dalszym ciągu operetkę R. Benatzky'ego „Adieu Mimi“ ze świetną odwórczynią rolę tytułową i ulubienicą publiczności p. Korabianką. — Jutro w poniedziałek 26 b. m. Teatr Nowości nieczynny

— „Wiele hałasu o nic“, słynna komedia W. Szekspira, nie wystawiana na scenach lwowskich jeszcze od czasów Modrzewskiej, ukaże się, w całościowej nowej, stylowej inscenizacji, po raz pierwszy nieodwołalnie w najbliższą środę 28 b. m. Ta przebarwna, rozkoszna komedia, najpogodniejsza w nieśmiertelnej spuściznie Szekspirowskiej, ukaże nam najweselejsze perypetie miłosne czarującej pary dwojga młodych ludzi, namiętnie zakochanych w sobie a nienawidzących się pozornie, w myśl starej prawdy: „Kto się lubi, ten się czubi.“ — wszystko to na tle barwnych igraszek i powikłań miłosnych oraz ciemnych intryg i groteskowych epizodów bujnego życia dworskiego Arcydziela Szekspira ukaże się pod wielce staranną i pomysłową reżyserią dyr. Trzcńskiego, przy artystycznym współudziale najwybitniejszych sił naszego dramatu, a to pp.: Mazarekównę (Beatrycze), Wołoszynowskiej (Hero), Grzebskiej, Smereczanki, Fertnera, Dąbrowskiego, Kałuskiego, Kleszczyńskiego, Modrzewskiego, Przystawskiego, Rasińskiego (Dogberry), Strachockiego (Don Pedro), Szymańskiego (Benedykt), Syndlera (Klaudjo), Zabielskiego (Leonato) i inni.

==○==

— **Występy Junoszy-Stępowskiego** w Teatrze Małym są prawdziwą uczcą artystyczną dla inteligentnego Lwowa, to też zachwycona i rozradowana publiczność zebrała na wczorajszej premierze „Nie trzeba się niczemu dziwić“, nie szczędziła gorących oklasków świetnemu artyście za jego niezrównaną groteskę w roli zramolowanego lirabiego. Dokołała komedia Kiedrzyńskiego, grana z Junoszą-Stępowskim w Warszawie przez cały szereg miesięcy,

PARCELE BUDOWLANE

pięknie położone, słoneczne w **NAJZDROWSZEJ DZIELNICY Lwowa**, między ulicą **SNOPKOWSKĄ**, **PARKIEM ŻELAZNEJ WODY** i **Strzechą Urzędniczą**, sprzedaje po cenach przystępnych na bardzo dogodnych warunkach spłaty

Biuro „NOWY LWOV“

Lwów, ul. Koftāja 1. 4. I. piętro, nr. tel. 5-20.

n9655

O pomoc dla powodzian!

Nasza siedemnasta lista składek.

W administracji naszej złożyli w dalszym ciągu na pow. „Zian“:

Jakób Herman, fundator Domu Akademickiego im. Andrzeja Potockiego, zamieszkały we Lwowie, ul. Tadeusza Kościuszki 1. — 500 zł.; Ludwik Modolty 50 zł.; Zamiast wieńca na trumnę śp. inż. Rawskiego. Piotrowie Szadkowscy 20 zł.; Pieniążek 5 zł.; Helena Gabryszeńska (Podlipie) 10 zł.; Emilia Koblańska (Przemyśl) 1 zł.; Marja Hauptowa (Przenyśl) 2 zł. Razem 588

zł. Poprzednio 8.403 zł. 42 gr. Razem złożono dotąd 8.991 zł. 42 gr.

W numerze „Słowa Polskiego“ 270 z 25 września zaszła omyłka w zliczonej sumie z tegoż dnia, a mianowicie miało być 230 zł. 12 gr. (a nie 142 zł.), co razem czyniło 8.403 zł. 42 gr. (a nie 8.315 zł. 30 gr.).

Do Banku Spółek Zarobk. złożyliśmy na rachunek Kurji Metropolitalnej w dalszym ciągu 985 zł. 10 gr.

pójdzie w Teatrze Małym tylko parę razy, gdyż niestety Dyrekcji udało się pozyskać znakomitego gościa tylko na czas krótki.

==○==

— **Z Ogniska Oficerów.** Kancelaria Ogniska Oficerów, ul. Fredry 1. 1, wydaje we wtorki i piątki od godz. 18—19 stałe karty uczestnictwa na r. 1927/28 oficerom rezerwy i osobom niewojskowym, zgłoszonym przez członków Ogniska. — W piątek 30 b. m. o godz. 17.30 wygłosi w Ognisku wykład p. Klaczyński Stefan na temat „Wilno i jego znaczenie“.

— **Kurs dla stolarzy modelowych.** Dnia 18 października b. r. rozpoczyna Instytut Przemysłowy dla Małopolski wschodniej 19-tygodniowy kurs, mający na celu wykształcić pracowników przemysłu stolarskiego na stolarzy modelowych, których brak poważnie daje się odczuwać we fabrykach maszyn i odlewniach metali. Eliżbrych wyjaśnić udzieli i zgłoszenia przyjmie na kurs biuro Instytutu, ul. Bourlarda 1. 5 II p. codziennie od godziny 9—2.

==○==

— **Przyjechali do Lwowa.** Hotel George'a: hr. Stanisław Potocki z Rymanowa, dr. Oswald Kimelman z Uhrynów, Teodor Hułmka z Tarnoszyń, dr. Stanisław Hofmokr z Zarzecza, dr. Zygmunt Hofmokr z Warszawy, Feliks Wiedemayer z Pontarfier, Sergiusz Brojda z Warszawy, Adolf Kopler z Paryża, Fritz Birubum ze Schodnicy, dr. Marjan Rozenberg z Drohobycza, Bronisław Rappaport z Borysławia, Leon Gieczewicz z Wiazny, Herman Bleul z Krieteru, E. Dawid z Wiednia, Izidor Stella Sawicki z Krakowa.

Hotel Krakowski: Georgi Semenowitch Sourabecoff z Azerbajdian, Valentin Jack Gurdkow z Londynu, Wirth Dupree z Groningen, Waclaw Suchowiak, Adam Piatkowski, Marcell Wehrb — z Warszawy, Karol Kohut z Kamionki, Marja Czaplińska ze Stanisławowa, Jerzy Sawicki z Warszawy, Kazimierz Milchert z Poznania, dr. Kazimierz Jarosiewicz z Przeworska, Rudolf Fromer z Krechowic, Władysław Wejda z Łuk Siedleckich, Mieczysław Dobrucki z Warszawy, Leon Rauch z Sokala, Jakób i Elsa Weisblum z Warszawy.

==○==

— **ZEBRANIE ORGANIZACYJNE OBOZU WIELKIEJ POLSKI WE LWO** WIE odbędzie się dzisiaj o godz. 11-ej przedpołud. w sali Stowarzyszenia Kupców Polskich przy ulicy Legionów 1, II p. Wstęp za okazaniem wezwania tylko dla członków O. W. P.

ZJAZD KIEROWNIKÓW SEKCJI MŁODYCH O. W. P. w Wschodniej Małopolsce odbędzie się dzisiaj w niedzielę o godz. 11 przedpołud. w sali Stowarzyszenia Kupców Polskich przy ul. Legionów 1, II p. Zjazd przedpołudniem wysłucha przemówienia prezesa Dzielnicowego Komitetu Młodych O. W. P., popołudniem zaś odbędzie narady organizacyjne.

OBOZ WIELKIEJ POLSKI biuro miejskie urządza codziennie (z wyjątkiem świąt i niedziel) od godz. 10—1 przedpołud. i od 4—7 popołud. w lokalu przy ul. Bourlarda 4, I. p.

==○==

sze liście. Ludzie korzystają z każdej wolnej chwili, by nacieszyć się słońcem, które jeszcze świeci i jeszcze grzeje. Przyszła bowiem obecna jesień w czas wyjątkowo pogodny, i ciepły, jak lipiec. Zwłaszcza wieczory po zachodzie słońca są ciepłe, niczem wieczory upalnego lata. Polska jesień umie być piękną i dobrą. Oby nie okazała się rychło kapryśną.

==○==

— **Poparzona z powodu własnej nieostrożności.** Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj nad ranem Teklę Wronowską pozostającą w służbie przy ul. Halickiej 1. 21, ciężko poparzoną. Wronowska przy zapuszczaniu podłogi nie zaświeciła światła elektrycznego, ale zmywała ją benzyną przy świecy, od której zajęła się benzyna. Wronowska doznała ciężkiego poparzenia na całym ciele.

— **Znaczne włamanie mieszkaniowe.** Wczorajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Seliga Rudolfa przy ul. Żółkiewskiej 1. 38 i zabrali 11 srebrnych łyżek stołowych, 12 srebrnych łyżeczek do kawy, 8 metrów sukna, kilkanaście różnych łosów, oraz 1.000 zł. w gotówce. Ogólna szkoda wynosi około 4.000 zł.

— **Aresztowanie złodziejek.** Policja przytrzymała Ewę Rewit, pozostająca bez miejsca zamieszkania, za kradzież pieniędzy, a Ewę Fedków, również bez miejsca zamieszkania, za kradzież kilkunastu zł. na szkodę Abrahama Rosmana.

— **„Potokowiec“ przytrzymany.** Leon Dubow, pozostający bez zajęcia, chodzi po placach i ulicach i wpatruje wozy, pozostawione bez opieki. Gdy tak się zdarzy, wówczas kradnie z wozu, co mu w rękę wpadnie i należy skutkiem tego do specjalnej grupy złodziei, t. zw. „potokowców“. Wczoraj skradł z wozu Wasyla Lenkowicza z Buska dużą walizę, został jednak przez przechodniów przytrzymany na gorącym uczynku kradzieży i oddany posterunkowemu. Po trudzie dnia spoczął wieczorem w areszcie.

— **Kupiec, który sprzedawał z 20 proc. opustem.** W głośnej sprawie bankructwa Chaima Baracha, który ponosił tekstylnych hurtowników lwowskich i łódzkich na kwotę kilkudziesięciu tysięcy zł. — policja stwierdziła, iż pomysłowy ten kupiec z ul. Kazimierzowskiej 1. 14, tuż przed ogłoszeniem bankructwa wywiózł towar wartości zwyż 10.000 zł. do sklepu swego szwagra, Lippy Baracha w Radziechow. Ten drugi prześluchany w dniu wczorajszym usiłował twierdzić, iż nie jest szwagrem lwowskiego bankructwa, który mu sprzedał towar z „20 proc. opustem poniżej ceny własnej“. Ponieważ Chaim Barach tuż przed ogłoszeniem bankructwa tak znaczną ilość towaru wywiózł do Radziechowa — cała ta sprawa czyni wrażenie fikcyjnej sprzedaży.

— **Kieszonkowiec w matni.** Nie szczęśliwie się w dniu wczorajszym lwowskim kieszonkowcom. Jeden z nich, Józef Pawłyczko przytrzymany został przez szofera, który umykającego ścigał samochodem, drugi, Izak Schwarz przytrzymany został przez poszkodowanego w tramwaju linii „drugiej“. Oskar Gruder podczas ścisłu, panującego na przystanku tramwajowym, zauważył, że jakiś osobnik zbyt się do niego przybliżył, a gdy po chwili pasażer ów chciał popatrzeć na godzinę zauważył brak zegarka. Zwrócił się tedy do owego osobnika i kategorycznie zażądał zwrotu zegarka, a gdy zagadnięty wyraził z tego powodu swe zdziwienie, poszkodowany przeprowadził przy nim rewizję osobistą i znalazł w jego kieszeni swój zegarek. Kieszonkowiec prowadzony przez Grudera do komisariatu — zbiegł po drodze, przytrzymany jednak został przez wyw. Lesińskiego, który przypadkowo tamtędy przechodził. W komisariacie okazało się, że kieszonkowcem tym był znany złodziej, Izak Schwarz, liczący 31 lat, po zostający bez uczciwego zajęcia, zamieszkały przy ul. Pod Dębem 1. 18,

— **W ubiegłym tygodniu skończył** zbożny i pracowity żywot ś. p. Stanisław z Krużłowy Pieniążek. — Ze zmarłym wygasa jeden z najstarszych przed stawicieli rodu, który to ród i w Małopolsce Wschodniej zapisał się od wieków wszechstronną zasługą, wiodąc po zaborze niestępliwą walkę z Austrią i germanizacyjnym systemem. Śp. Stanisław, rolnik z krwi i kości, ziemię i lud gorąco miłujący, dbał też o utwierdzenie polskości na rubieży, jako buździciel wśród włóścian ruchu społeczno-narodowego. Meducę, gdzie szereg lat gospodarzył, zorganizował przy słowio, przyczynił się tam do budowy kaplicy, utworzenia Sokoła, czyteln, kooperatywy. Stąd owa wieś szlachecka wspomina wdzięcznie „starego pana-brata“, a powiat stanisławowski zastępcę marszałka swojej Rady. Szlachetnie utrudzony niech spoczywa w pokoju!

— **Ruch kolejowy.** Z powodu budowy mostu żelazno-betonowego na potoku Małachówka w Małachowie (powiat Lwów) w km. 64.226 drogi państwowej Nr. 8/3 Radziechów—Kamionka Strumiłowa—Zboiska, został odcinek tej drogi na przestrzeni od km. 62.9 do km. 65.2 z dniem 22 września br. zamknięty na przeciąg około 3 miesięcy dla ruchu kolejowego. Przejazd ze Zboisk drogą przez Łaski Murwane i dojazd kolejowy w Dublanach.

— **Obowiązek zgłaszania choroby Heine-Melina (dziecięcego porażenia rdzeniowego).** Fizykat miejski rozciągnął obowiązek zgłaszania chorób na wszystkie przypadki choroby Heine-Melina tzw. dziecięcego porażenia rdzeniowego. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje w ciągu jednego miesiąca od daty ogłoszenia. Każdy więc przypadek zachorowania lub śmierci, jakoteż każdy przypadek zachorowania lub śmierci, w którym zachodzi podejrzenie wyżej wymienionej choroby, należy donieść do fizykatu miejskiego plac Dąbrowskiego 3, ustnie, pisemnie lub telefonicznie. Jakkolwiek dotychczas nie zgłoszono w fizykacie miejskim żadnego zachorowania na chorobę Heine-Melina, zwraca fizykat miejski lekarzy, oraz osoby na których ciąży obowiązek zgłaszania — do ścisłego przestrzegania wydanego rozporządzenia.

— **Kalendarzowa jesień** zapanowała już oficjalnie. Dzisiejsza niedziela jest pierwszym dniem, który — od wschodu do zachodu słońca — liczy mniej, niż 12 godzin. Polska jesień przystroiła już świat w szaty, swej porze właściwe. Parki i skwery ubierają się w całą gamę kolorów żółtych, rdzawych, czerwonych. Na zmęczoną zieleni trawy padają z szelestem pierw-

KAWA RIEDLA

Schwarz pomimo, iż przytrzymany został na gorącym uczynku — stwierdził, iż „jest niewinny”, gdyż zegarek ukradł ten drugi!”

— Pożar w Zakładzie sierót izraelskich. W gmachu Zakładu sierót izraelskich przy ul. Janowskiej 1. 34, wybuchł wczorajszej nocy pożar sufitowy, spowodowany rozgrzaniem żelaznej kłanmy, przechodzącej przez komin. Od rozgrzanej kłanmy zajęły się belki sufitowe, tliły się czas pewien, aż wreszcie buchnęły pełnym płomieniem. Przybyły na miejsce tren straży pożarnej szybko ogień ułajępowił. Szkoda na razie niestwierdzona.

==

— Dla emigrantów do Francji. — Urząd Emigracyjny podaje do wiadomości osób, zamierzających emigrować do Francji na podstawie jednostkowych wezwań do pracy, że w celu uzyskania wizy należy przedstawić we właściwym konsulacie francuskim — prócz wezwania do pracy należyte za świadczonych przez władze we Francji, świadectwo lekarskie, stwierdzające, że ubiegający się o wizę odbył ochronne szczepienie ospy oraz, że stan jego zdrowia czyni go zdolnym do pracy, której się podjął. Świadectwa takie wydawane są za opłatą 5 zł. przez lekarzy, akredytowanych przez konsulat francuski.

— Silny wzrost oszczędności w PKO. Bezpośrednio po ferjach wakacyjnych, już w pierwszej połowie września br. dał się zauważyć nadspodziewany wzrost oszczędności w PKO. Na dzień 17 bm. stan zwykłych wkładów oszczędnościowych wynosił 42.675.610 zł., co w porównaniu ze stanem z dnia 31 sierpnia br. wykazuje wzrost o 1.370.291 zł. Również wzrósł znacznie w tym samym czasie stan wkładów premijowanych, mianowicie o 59.269 zł. do 662.390 zł., co wskazuje, że książeczki oszczędnościowe premijowane coraz bardziej zyskują na popularności wśród szerokich sfer społeczeństwa.

Z SALI SADOWEJ.

Komuniści ze Stryja.

Rozprawa przeciwko 7 komunistom ze Stryja, oskarżonym o zdradę główną, została odroczona do jutra poniedziałku godz. 9 rano, celem powołania nowych świadków. Wyrok spodziewany jest w poniedziałek wieczorem, o ile ze względu na święto żydowskie rozprawa znowu nie zostanie odroczona.

**CAŁY PRZEMYSŁ
drzewny zakupuje**

Numeratory,
Klupy,
Cechówki,
Taśmy,
Tabele kubiczne

u Firmy

LEON APPEL i Ska

Lwów, ul. Legionów 1 i 3.

Telefon 4-58 i 4-59.

REPREZENTACJA:

WILHELM GÖHLERS WITTE
FREIBERG SACHSEN
FABRYKI KLUP I NUMERATORÓW
DO DRZEWA. 9600n

Najwybredniejszym wymaganiem radioamatora zadość uczyni: **RADIOLAMPA „IKA”**

9227 Generalne Przedstawicielstwo na Rzeczpospolitą Polską:
„KONTAKT” Sp. z ogr. por., Lwów, Sykstuska 14.

Szofer samochodem ścigał uciekającego kieszonkowca

Kieszonkowiec, który skradł 4.000 zł., przytrzymany.

W dniu wczorajszym około godz. 11-tej przed południem śródmieście było widowiskiem oryginalnego widowiska: oto szofer na krzyk poszkodowanej zauważywszy uciekającego kieszonkowca puścił się za nim w pościg i dzięki chyżości samochodu zdołał przytrzymać sprawcę.

W szczególności to oryginalne widowisko, któremu nie trudno dać nazwisko, rozegrało się na ul. Akademickiej, ul. Szymona i Krzywej. W wspomnianym czasie ul. Chorażczyzny w kierunku ul. Akademickiej szła p. Jadwiga Rostworowska, właścicielka Hrehorowa, w powiecie rohatyńskim, w towarzystwie p. Marii Kownackiej, właścicielki Karowa, w powiecie rawskim.

Młodziśniany kieszonkowiec orientuje się w sytuacji.

Gdy obie panie dochodziły do wylotu ul. Chorażczyzny p. Rostworowska, która w rękę trzymała torebkę, poczuła nagle jakieś szarpnięcie i zauważyła jak jakiś chłopak z otwartej jej torebki wyciągnął kopertę, zawierającą 4.000 zł., a wraz z kopertą trochę drobnej monety, która rozsypała się na chodniku. Poszkodowana krzyknęła: „Łapajcie złodzieja!” — który tymczasem korzystając z zwinności na ul. Akademickiej zaczął czempredziej uciekać wzdłuż budowy nowego gmachu Sprechera w kierunku ul. Szymona, dokąd już się zbliżał.

Szofer puścił się w pościg za kieszonkowcem.

W krytycznym czasie nadjeżdżał od strony pl. Mariackiego w kierunku ul. Akademickiej, szofer Teodor Halczak, zamieszkały przy ul. Lwowskiej, w Kleparowie. Szofer usłyszał krzyk p. Rostworowskiej i zauważył

szy uciekającego osobnika skreślił w okamgnieniu samochodem na lewo i zaczął ścigać uciekającego kieszonkowca. Gdy się zważy, że samochód — maszyna szybciej bieży od samochodu ludzkiego — szofer dopadł złodzieja w chwili, gdy tenże skręcał z ul. Szymona na ul. Krzywą. Szofer wyprzedził parę metrów kieszonkowca, zatrzymał samochód a wyskoczywszy przytrzymał złodzieja. Ten skonsternowany takim oryginalnym, może po raz pierwszy zastosowanym, pościgiem — oddał w ręce szofera pieniądze, a ten zwrócił je przybyłej na miejsce poszkodowanej. Okazało się, że z skradzionej przez „torebkarza” sumy brakowało 200 zł., które sprawca niewątpliwie zgubił w czasie tak chyżej ucieczki. Dzielny szofer oddał kieszonkowca w ręce posterunkowego a ten sprowadził go do Komisariatu V.

Tu okazało się, że złodziejem, któremu tak bardzo nie powiodło się w tym wypadku jest

Józef Pawłyczko, liczący 18 lat, gr. kat. rel., notowany złodziej

kieszonkowy, pozostający bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, wielce nieporozumiałej postaci, ale pomimo tak młodego wieku bynajmniej nie adept w złodziejskim „fachu”. Przeprowadzona przy młodym złodzieju-rabusiu rewizja osobista nie wykryła owych 200 zł., których brakło w skradzionej sumie. Złodziej podczas przesłuchania zachowywał się w sposób butny, przyznał się jednak wobec wyraźnych dowodów jego winy do popełnienia owej kradzieży. Osadzony został w aresztach policyjnych przy ul. Jachowicza. Dzięki sprytności szybko orientującego się szofera p. Rostworowską odzyskała prawie całą, skradzioną jej sumę.

Napad rabunkowy pod Uhnówem.

Dwaj sprawcy aresztowani, trzeci zbiegł bez śladu.

Uhnów. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym o godz. 10-tej wieczorem trzech zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery sprawcy napadli na gościńcu między Zastawiem a dworcem kolejowym w Uhnowie na przejeżdżającego kupca tutejszego, Pinkasa Rılbauma. Sprawcy wstrzymali wóz i zagrozili Rılbaumowi rewolwerami, na wypadek, gdyby nie wydał im pieniędzy. Rılbaum miał przy sobie zaledwie 1 zł. 70 gr., które wydał bandytom, przyczem przeprowadzona przez nich rewizja osobista nie

wykryła przy nim żadnych pozatem pieniędzy.

Sprawcy po rabunku tak nieznacznej kwoty zbiegli w pola. Podjęte bezwzględnie przez policję dochodzenia stwierdziły, że sprawcami tego napadu byli: Antoni Paper, liczący 21 lat, Jan Szustakiewicz, liczący 21 lat i Fedor Reszetyło, liczący 20 lat, wszyscy trzech zamieszkał w Uhnowie.

Dwaj pierwsi zostali już aresztowani i odstawieni do tutejszego Sądu, — trzeci zbiegł bez śladu i ukrywa się przed policją.

Policja wykryła mieszkanie krakowskiego kasjarza

Natknęła w niem na trzeciego niebezpiecznego włamywacza-kasjarza.

Z przytrzymaniem niebezpiecznej szajki krakowskich włamywaczy Mojżesza Lewitesa, Marii Płatek i lwowskiego ich towarzysza niejakiemu Gabla — dochodzenia policyjne, prowadzone przez ref. Boję i wyw. Kowalskiego i Kaczmarka, zmierzały do wykrycia mieszkania Lewitesa, który odmówił kategorycznie podania adresu, jak najmniej do ujęcia trzeciego włamywacza, który był członkiem tej szajki.

Wywiadowcy rozporządzali w rozwiązaniu tych zadań kartką, znaną u Lewitesa w czasie rewizji osobistej, zawierającą te słowa zagadkowe: „No wak. Pańska 42, Nacht 15”. Włamy-

wacz Lewites zapytany, co oznaczają te słowa, odmówił wyjaśnić.

Wymienieni powyżej wywiadowcy w niedługim czasie zdołali rozwiązać zawiłą zagadkę, stwierdzili bowiem, że niejaka Helena Nacht mieszka przy ul. Piotra 1. 15, a wiedząc, iż jest ona żoną rzeźnika, obracającego się w kole złodziejskiego świata, czempredziej pospieszyli do mieszkania Nachtowej.

Odkryte mieszkanie kasjarza, a w nim trzeci spółnik szajki.

Gdy przybyli na miejsce i zapytali Nachtową, komu wynajmuje pokój — ta odpowiedziała, że niejakiemu Ber-

lowi Bellerowi, pod którym to nazwiskiem ukrywał się krakowski kasjarz, Mojżesz Lewites. Ciekawscy wywiadowcy zagladnęli do owego pokoju, w którym natknęli na dobrze sobie znane, niebezpiecznego włamywacza Antoniego Schäffera, spółnika przytrzymanej szajki. Sprowadzona do Wydziału śledczego Nachtowa po skonfrontowaniu jej z Lewitesem, stwierdziła, iż „Beller, który wynajmował u niej pokój za 40 zł. miesięcznie, a Lewiter — to jedna osoba!”. Schäffer został aresztowany i osadzony w aresztach policyjnych. W ten sposób niebezpieczna szajka, która w ostatnim czasie dokonała we Lwowie czterech wielkich włamań i rozbiła tyleż kas ogniotrwałych, została zlikwidowana dzięki sprytności i energii wspomnianych powyżej funkcjonariuszy policyjnych.

Aresztowanie trucicielki.

Niewyjaśniona na razie afera wiejska.

Uhnów. (Tel. wł.) W szpitalu powiatowym w Żółkwi zmarł w dniu 11 września br. niejaki Grzegorz Fedoniak, liczący 19 lat, syn gospodarza z Ostrobuży, w powiecie rawskim. Fedoniak zmarł wśród podejrzanych okoliczności, wskazujących na otrucie, na co władze policyjne podjęły dochodzenie celem rozwiązania tajemniczej zagadki.

Dochodzenia te doprowadziły w dniu wczorajszym do aresztowania Józefa Świętojańskiego, 32 letniej gospodyni, zamieszkałej w Ostrobuży, pozostającej pod silnym zarzutem otrucia Fedoniaka. Świętojańska została aresztowana i przystawiona do tutejszego Sądu. Bliższe szczegóły tej trucicielskiej afery na razie nieznane.

Morderca, przytrzymany.

Zamordował gospodarza Andrzeja Suchorytę.

Rawa Ruska. (Tel. wł.) Post. Leon Papierz z posterunku w Hujczu, w tutejszym powiecie, przytrzymał w dniu wczorajszym Franciszka Gmernickiego, poszukiwanego od dłuższego czasu przez policję za morderstwo, dokonane w nocy 21 sierpnia br. na osobie gospodarza Andrzeja Suchoryty.

Gmernicki dowiedziawszy się, iż policja jest na jego śladzie zbiegł i ukrywał się do dnia wczorajszego.

Morderca ranny w czasie pościgu.

Gdy wczoraj posterunkowy natknął w polu na Gmernickiego, ten czempredziej rzucił się do ucieczki. Posterunkowy ścigał go, a gdy Gmernicki zaczął się coraz bardziej oddalać, strzelił do niego z karabinu i zranił go w nogę. Sprawca, ranny w nogę, zaprzestał naturalnie ucieczki, i został przytrzymany i odstawiony do więzienia Sądu okręgowego karnego we Lwowie.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

**MAGAZYN MÓD
ROMANA**

Lwów, ul. Akademicka 8

poleca najnowsze kreacje sezonu,
oryginalne modele zagraniczne.

n933

SZCZĘTKI

wszelkiego rodzaju

w najlepszej jakości najtaniej poleca

Ludwik Hoszowski

Lwów, Akademicka 3.

Telefon 669.

7364

LOKOMOBILE 60-80 KM

w bardzo dobrym stanie zakupię.

Inż. SZAFNICKI, Lwów

ul. Batorego 36.

n9705

Teresa Neumann z Konnersreuth.

Małe, jarmarczne, oddalone od świata bawarskie miasteczko Konnersreuth, leżące między lasami Smereczakiem i Lasem Czeskim, od roku ściągając pielgrzymki tysiącznych rzesz, które chcą ujrzeć stygmaty młodej dziewczynki, Teresy Neumann. Osoba jej zainteresowała się niemal cała prasa niemiecka. Między ludźmi nauki, jacy znaleźli się na miejscu niezwykłego wydarzenia był wystannik dziennika „Vossische Zeitung”, doktor medycyny Wolfgang von Weisl, żyd z pochodzenia, który zupełnie obiektywnie zbadał stan rzeczy na miejscu i złożył o nim sprawozdanie. Według tego sprawozdania przebieg zdarzeń przed stawia się następująco:

Teresa Neumann urodziła się w Konnersreuth w roku 1898 jako córka miejscowego krawca Miala dziesięcioprocentowego. Rodzina znana była z pobożności. W 14-tym roku życia Teresa wstąpiła do służby i pracowała jako służąca do r. 1918. W marcu roku 1918 podczas gaszenia pożaru młoda pracownica uległa nieszczęśliwemu wypadkowi. Poczęła kuleć, ciało jej zostało wykrzywione, zjawiła się ciężka choroba krzyża i kończyn. Chorą odwieziono do szpitala w Waldsassen. Po powrocie do domu dolegliwości jeszcze się wzmożyły. Teresa nie mogła ani stać prosto, ani siedzieć. Przyszło ogólne obezwładnienie, zjawiły się bolesne skurcze ciała, w czasie których chora spadała z łóżka. W marcu 1919 r. przyszło nowe nieszczęście: Teresę dotknęła całkowita ślepotą. W ciągu trzech lat biedna dziewczyna leżała w łóżku, pokryta ropiącymi ranami.

Po czterech latach ślepoty, 29 kwietnia 1923 r. w dniu beatyfikacji Teresy od Dzieciątka Jezus, którą rodzina otaczała szczególną czcią już od roku 1914, Teresa nagle przejrzała, ślepotą zniknęła zupełnie, chora mogła czytać bez wysiłku. Dnia 17 maja 1925 r. Teresa podniosła się i podtrzymywana przez rodziców mogła się przecha-dzać.

W Wielki Piątek 1926 r. wystąpiły stygmaty na rękach, nogach, na głowie i na piersi Teresy. Co piątek krwawiła one nanowo, ale szczególnie silnie w Wielki Piątek. Gdy dr. Weisl odwiedził Teresę, a była to sobota, stygmaty na rękach i na nogach zarówno od wewnętrznej jak i od zewnętrznej strony pokrywał strup. Jak twierdzi Teresa, strupy znikają powoli przy myciu, stygmaty stają się mocno czerwone, by w piątek znów się otworzyć. Stygmat na piersi daje jego posiadaczce wrażenie, że rana staje się coraz bardziej głęboka i że dojdzie do serca. Liczni pielgrzymi, którzy co piątek odwiedzają niezwykły dom, z zabobonem lekkiem podziwiają stygmaty. „Ja sam — pisze dr. Weisl — nie mogłem opanować zdumienia, gdy je zobaczyłem”.

Inny świadek naoczny opowiada: „Długo musieliśmy wyczekać przed małym, prostym domkiem wiejskim, zanim nas wpuszczono. Nagle przeszedł pomruk przez tłum Osiwiałę, z rysami twarzy, wyrażającą bolesne przeżycia, ojciec Teresy Neumann stanął w oknie. Uczestniczył w wojnie światowej, jako artylerzysta. Trwając od kilku lat liczne pielgrzymki do jego domu wystawiają jego cierpliwość na ciężkie próby. Z pobliskiej wieży rozlega się głos dzwonu, zwiastujący południe. Teraz odwiedzający będą wpuszczeni grupami po 10 osób z duchownymi na czele. Policjant pilnuje porządku. Opuszczający po pewnym czasie domek odchodzą w niemym przejęciu. W końcu i my także wdrapaliśmy się po wąskich schodach do izdebki na poddaszu. Teresa siedzi na łóżku pochylona i patrzy na pół przymkniętymi oczami. Słychać lekko westchnienia. Białe rysy twarzy odzwierciedlają głęboki ból duchowy. — Twarz otoczona białą chustką. Na wysokości czoła widoczne są skrzepy krwi. Z oczu sączy się krew, która dwoma szerokimi pasemkami spływa do podbródka i tworzy skrzepa, bru-

FUTRA

nowe wszelkie przeróbki
przechowanie przez lato
NA RATY

W. Sichlera & Synowie
Lwów, pl. Halicki 14 l. p. n5489

BŁĘKIT SZAFIRU - ZIELEŃ SZMARAGDU

koloryt turkusowy i ametystu odnoszą obecnie triumf w odnowionej sali „Casino de Paris” (Rejtana 3). Kompletna inowacja. Repertuary najświetniejszych programów na sezon 1927/1928 zakontraktowane. Wszystkie tego dokonał Fr. Moszkowicz i przejął we własne ręce kierownictwo artystyczne. Orkiestra jazzbandowa pod kier. W. Osieckiego. Tańce prowadzi instruktor z Paryża p. Harrys. Obecny pierwszy program sezonu wybił się ponad poziom artystyczny. Występy artystów kabaretowych, to atuty światowej sławy, których dotąd mo-

żna było widzieć tylko zagranicą — niewiadomo więc, który z nich zasługuje na palmę pierwszeństwa: czy Leger-Lia — ekscentryczna para komików-garbuszków z Paryża — czy Albertini, czy nasz — zagranicznym artystom w niczym nie ustępujący — Mirski, z nowym repertuarem oryginalnych piosenek, — czy piękne, stylowe niewiasty: Mill-Mila, Rita i Violetta? Dancing familijny i rendez vous wytwornego towarzysza. W dolnych ubikacjach wspaniały bar z danejem. Początek programu o godz. 10-tej wieczorem. 9708

natną masę. Na białym kaftanie widnieją duże ślady krwi. Wyciągnięte nieco ku przodowi, kołysane powolnymi ruchami, ręce tworzą ze ściągniętymi przez ból rysami przejmujący obraz. Wyraźnie widze rany na obu dłoniach. Krew na nowo płynie z oczu i z rany na piersiach. Radca dr. Seidel z sąsiedniego Waldsassen usiłował przy pomocy środków lekarskich uleczyć te rany. Bóle dziewczyny wzmożyły się nie do wytrzymania, więc doktor usunął na jej prośbę opatrunki. Przejęta cierpieniem matka stoi obok łóża boleści córki. Obecni ośmielają się zaledwie oddychać”.

Od r. 1923, tj. od czasu, gdy przejrzała, Teresa nie przyjmuje pokarmów stałych, a od Bożego Narodzenia 1926 r. nic nie pije.

Każdego piątku, gdy zaczynają się krwawić rany, Teresa popada w eks-

tażę. Pewien ksiądz katolicki, prof. Wurtz, rozmawiał z nią bardzo często w ciągu miesięcy i stwierdził, że Teresa, powtarzając słowa Chrystusa i otaczającego Go tłumy, używa słów aramejskich. O Zbawicielu mówi, że wszystkie Jego wizerunki, zrobione przez ludzi, są złe. Zbawiciel nosił o wiele dłuższą brodę i dużo dłuższe włosy i chodził w brązowym odzieniu, które tylko w czasie Przemienienia stało się białe.

Kościół nie wypowiedział jeszcze swego słowa o całej sprawie. Biskupi niemieccy zabronili pielgrzymek do Konnersreuth, a Ordynariat biskupi w Nurburgu wystosował do ludności wezwanie, w którym zaleca jak najdalej posuniętą rezerwę tak długo, dopóki nie wyda orzeczenia odpowiedni Ordynariat z Regensburga.

Sport.

LEKKOATLETYCZNY PIĘCIOBÓJ O MISTRZOSTWO ŁOZLA.

W związku z zakończeniem lekkoatletycznego kursu prowadzonego przez trenera PZLA I. Norlinga odbył się w dniu wczorajszym pięciobój o mistrz. ŁOZLA, który dał następujące wyniki:

Bieg 200 m.: 1) Pawłowski (Cz.) 25.1 s., 2) Adamczak (Cz.) 25.8 s., 3) Cena (AZS) 26 s. Oświęcimski z Kor. kadetów jednakowo 21.1 s.

Bieg 1.500 m.: 1) Pawłowski (Cz.) 4:43 s., 2) Adamczak (Cz.) 4:48.7 s.,

3) Cena (AZS) 5:07 s. Jednostkowo 1) Dobosz (Pogoń) 4:35.2 s.

Skok w dal: 1) Domosławski (AZS) 6.08 m. 2) Cena (AZS) 5.73 m. 3) Pawłowski (Cz.) 5.60 m.

Rzut dyskiem: 1) Cena (AZS) 28.12 2) Adamczak (Cz.) 23.11 m., 3) Domosławski (AZS) 20.01 m. Pachalski (Pog.) jedn. 34.60 m.

Rzut oszczepem 1) Cena (AZS) 40.22 m., 2) Adamczak (Cz.) 35.80 m., 3) Domosławski (AZS) 35.79 m., Kłaczyski (AZS) jednostkowo 29.53 m.



Dziś, o godz. 9 rano dalszy ciąg turnieju tenisowego na kortach LKT. przy ul. Pełczyńskiej; dalszy ciąg zawodów lekkoatletycznych na boisku Pogoni; o godz. 14 zawody piłkarskie Legia—Czarni na boisku I. IKS. Czarni; o godz. 15:30 Pogon I. b.—Ukraina na boisku Pogoni.

Legia—Czarni. W niedzielę 25 b. m. rozegrają Czarni na swym boisku rewanżowe zawody o mistrzostwo Ligi państwowej z Legią warszawską. W pierwszej kolejce zwyciężyła Legia 2:0 po zaciętej walce z równorzędną drużyną Czarnych. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco, gdyż Legia stanowi bardzo silny zespół, który pokonał ostatnio wysoko, bo w stosunku 6:1, Łódzki Klub Sportowy. Drużyna warszawska zajmując jedno z czołowych miejsc w tabeli, dążyć będzie do zwycięstwa, by zdobyć dalsze cenne dwa punkty, z drugiej strony Czarni pokuszają się niezawodnie o zwycięstwo tak konieczne dla nich w obecnej sytuacji. Za wody odbędą się w razie pogody o godz. 2 popoł. przed imprezą „Kościuszkę pod Racławicami”, i bilety są ważne na obydwie imprezy. W razie niepogody zawody Legia—Czarni odbędą się o godz. 3.30 po pol. i bilety będą tem samem ważne.

Rowerem dookoła świata. P. Richard Burg, Rumun, w swej podróży dookoła świata na rowerze, przybył w tych dniach do Lwowa. Jest on członkiem Rumuńskiego Związku Sportowego i przewodniczącym Towarzystwa Cyklistów w Jassach. Podróż swą rozpoczął 15 sierpnia 1925 r. z Tryestu i dotąd przejechał Włochy, Korsykę, Sycylię, Maroko, Tunis, Algier, Trypolis, Sycylię, Egipt, Palestynę, Turcję, Bułgarię, Rumunię, a teraz przez Polskę, Niemcy, Holandję, Belgię, Francję, Szwajcarię, północne Włochy dąży do Hiszpanii, skąd uda się okrętem do Nowego Świata. Podróż swą odbywa dzięki finansowemu poparciu Rumuńskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Instytutu Geograficznego

i Rumuńskiego Związku Sportowego. Po ukończeniu podróży wyżej wymienione instytucje ofiarowują mu premię w wysokości 2.500.000 lei.

Międzynarodowy turniej tenisowy w Łodzi. Trwający od kilku dni międzynarodowy turniej tenisowy zakończył się w dniu przedwczorajszym. W grze pojedynczej panów zwyciężył Gottlieb (Brno) bijąc J. Stolarowa 5:7 6:0 6:2 6:1. Gra pojedyncza pań przynosi zwycięstwo W. Richterównie nad Fritche (Drezno) w stosunku 7:5 6:4. Grę podwójną panów bracia Stolarow wygrywają walcowerem. W grze mieszanej para W. Richterówna—J. Stolarow zwyciężają parę Fitch—Rich-ter.

Regaty w Gdyni. Przy pochmurnej, dżdżystej pogodzie dnia 20 b. m. odbyły się w Gdyni regaty morskie. Na regatach obecny był szef kierownictwa marynarki wojennej, komandor Świrski, dowódca floty i delegat francuskiej misji wojskowej w Polsce. Wyniki biegów były następujące: Szóstki wiosłowe, kategoria A. Osada łodzi O. R. P. Komendant Piłsudski, sternik bosman Gwiazdździński — Czwórki wiosłowe, kategoria B. Osada O. R. P. Jenerał Sosnkowski, sternik bosman Kepa. — Szóstki żaglowe oficerskie ze sterem, łódź Komendy Gorta, na sterze kapitan marynarki Jacynicz. — Czwórki żaglowe podoficerskie, łódź O. R. P. Jaskółka, sternik bosman Dąbek. — Szóstki żaglowe podoficerskie, łódź Komendy Portu, sternik starszy bosman Łapawa. Wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych i stanu morza, zapowiadany bieg żaglowy oficerski bez steru nie mógł się odbyć. Nagrody wręczał z wyjątkiem szefa kierownictwa marynarki wojennej komandor Świrski.

Pierwszy bieg na przełaj w Jarosławiu. Akademickie Koło Jarosławian przy pomocy Sokoła urządziło w dniu 18 b. m. pierwszy bieg na przełaj. Trasa biegu wyno-

siła około 2 km. Pierwszy przybył do mety Józef Chudziński (Sokół Jarosław) w dobrym czasie 5:58.5, jako 2) J. Wróbel (3 pp. leg.) 6:4.3, 3) A. Tyszański (Sokół) 6:20, 4) T. Superson (niestowarzyszony). Drużynowo zwyciężył Sokół Jarosławski, bijąc silną drużynę wojskowych (3 pp. leg.) i udowadniając nie po raz pierwszy, że w swych kadrach posiada znakomity materiał lekkoatletyczny. Nagrody wręczył imieniem miasta komisarz rządowy, p. inż. Sierankiewicz. N.

Przed meczem kobiecym z Austrią. W niedzielę 2 października odbędzie się w Krakowie lekkoatletyczny mecz kobiecy, Polska—Austria. Na mecz ten zarząd P. Z. L. A. wyznaczył następującą reprezentację: 60 m — Gędziorowska i Kasprzakówna (rez. w. Freiwaldówna), 100 m — Gędziorowska i Czajkowska (rez. w. Brejówna), 200 m — Czajkowska i Wiśka (rez. w. Schabińska), 800 m — Kilosówna i Wieczorkiewiczówna, 80 m. płotki — Schabińska i Jabczyńska, sztafeta 4x100 m — Gędziorowska, Kasprzakówna, Wiśka, Czajkowska (rez. Freiwaldówna), skok w dal — Konopacka i Jabczyńska (rez. Freiwaldówna), skok w wyż — Konopacka i Czajkowska, rzut dyskiem — Konopacka i Jasna, dysk oburącz — Konopacka i Jasna (rez. Jaworska), rzut kulą — Konopacka i Jasna, kula oburącz — Konopacka i Schabińska, rzut oszczepem — Lonka i Lanżanka, oszczep oburącz — Lonka i Lanżanka (rez. Konopacka).

Odwolane imprezy lekkoatletyczne. Na swem środowisku posiedzeniu Zarząd P. Z. L. A. postanowił odwołać urządzenie meczu Polska—Rumunia i międzynarodowych zawodów z udziałem Francuzów ze względu na spóźnioną porę.

Lacoste mistrzem Ameryki w tenisie. Mistrzostwo tenisowe Ameryki, w grze pojedynczej panów, rozgrywane w Forest-Hill, zakończyło się. Finał odbył się pomiędzy Francuzem Rene Lacoste i Amerykaninem Bill Tildenem. Przedstawiciel Francji, który zdobył ten tytuł w roku przeszłym, zatrzymał go znowu, bijąc Tildena w trzech setach, nie tracąc ani jednego (11:9 6:3 11:9).

Lacoste spotykał się trzy razy z Tildenem w tym sezonie i trzy razy został zwycięzcą: w zawodach międzynarodowych w Saint-Cloud, w meczu finałowym o puchar Davisa i w końcu w finale mistrzostw Stanów Zjednoczonych w grze pojedynczej panów.

Ostatnie zwycięstwo stawia u szczytu tenisa francuskiego, a zwłaszcza Lacoste'a, dzięki któremu zespół francuski mógł w tym roku roku zdobyć puchar Davisa. Podkreślić również należy sukces, osiągnięty w grze mieszanej przez Jana Borotę z partnerką jego, Holenderką, Kea Bounnan. Odnieśli oni zwycięstwo w stosunku 7:5 4:6 6:3 nad parą Helen Wills—Hunter.

W grze podwójnej panów mistrzostwo zdobyli Amerykanie, Tilden—Huntten, bijąc w finale swych rodaków Willemsa i Johnstona. W tej konkurencji Francuzi zostali wyeliminowani.

Jesienne wyścigi konne w Przemyślu.

Dziś, w niedzielę, odbędą się następujące biegi:

I. Bieg z płotami, zgłoszonych 8 koni. Nasze typy: Kalina, Wetzera, Mamuszka.

II Bieg płaski dla arabsów, 2200 m., Fausstina.

III. Bieg płaski, 2100 m., 6 koni. Ulan II, Polichop, Tarys.

IV. Bieg z przeszkodami, 5200 m., 6 koni. Bianca, Gwałt, Kasztelan.

V. Bieg płaski dla arabsów, 2100 m., 4 konie. Spasiba pani Raciborskiej.

VI. Bieg z płotami, 2800 m., zgłoszonych 13 koni. Brawo, Lesgiuka, Nem-Sabat.

NADESŁANE

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada)

Mąż dał sobie radę!

N—nie wiedział mąż jak żonie dogodzić, Mi E—wając często w tym względzie defekta, Więc tr U—dno i musiał się z losem pogodzić, Że czasem T—rzeci z nią dzielił afekta.

Wpadł jednak R—az na pomysł szczęśliwy i kupił sobie Radio i doborowe. 9637n

Ani też myślał, że ten Dar szczęśliwy

Bardziej niż tamten zaw O—juje jej głowę.

Toteż od tej pory oczęścił z N—ATRODONU

Bo przy radio sama siedzi żona w domu.

Lwów, pl. Marjacki 10. Tel. 42-62.

Salon kwiatów „Wrzos”

ul. Akademicka 21 (obok Izby Handl.-Przem.) przyjmuje zamówienie na bukiety słone, wianki, kosze wianki i t. p. po cenach najniższych. 9404n

W świecie mody.

NAJNOWSZE SUKNIE WIZYTOWE Z CREPE-SATIN.

Po lekkich powiewnych materiałach jedwabnych, z których były sporządzone nasze letnie toalety, przysła kolej na materiały grubsze. Najbardziej odpowiednim z nich na strojniesz suknie jesienne będzie Crepe-satin. Był czas, w którym materiał ten znikł prawie zupełnie z horyzontu mody. Ma on jednakowoż tyle zalet, że powinniśmy powrót jego z radością powitać.

Jest miękki i bardzo dobrze się układa, wobec czego nadaje się specjalnie na suknie drapowane i kloszowe, które znowu wchodzi w modę.

Crepe-satin ma jedną stronę błyszczącą a drugą matową, bardzo oryginalne efekty uzyskać możemy, kombinując obie strony materiału.

Sporządzamy zeń zwykle suknie wizytowe a czasem także wieczorowe, jednakowoż stwierdzić należy, iż nadaje się on więcej na popołudnie, niż na wieczór.

Crepe-satin bywa we wszystkich kolorach. Przeważają jednak barwy spo-

lowanego paska, zakończonego ładną klamrą. Te fartuszki z przodu, z tyłu i po bokach, pasek, kliniki wstawione do dołu rękawów, jakoteż obszewka u okrągłego wycięcia, są wykonane z błyszczącej strony Crepe-satin'u. Cała zaś suknia właściwa z matowej.

To samo widzimy na drugim wzorze naszej grupy; kołnierzyk, dolna część rękawów, wąskie naszywki po obu stronach przodu, oraz pasek, wykonane są ze strony błyszczącej, czyli prawej jedwabiu. Spódnica ma z przodu jeden bryt wązki, zupełnie prosty, podczas gdy cała spódnica właściwa skrojona jest kloszowo.

Fig. 3. trzyma się jeszcze ściśle dawnej prostej linii. Bluza jest lekko wyrzucona i zakończona wąskim paskiem. Spódnica składa się z czterech szerokich kontrafaldów. I tutaj zastosowano ów kontrast dwóch stron „Crepe-satin'u. Duży kwiat sztuczny, biały lub różowy, stanowi pewne urozmaicenie gładkiego czworobocznego wycięcia.

go filcu, lub z materji nieprzemakalnej, gęsto stebnowanej.

Szale. Szal stał się tak ważnym czynnikiem mody, że dziś nieledwie wcale bez niego obejść się nie można. Jest on koniecznym uzupełnieniem czy to ubioru sportowego, czy toalety wieczerowej. Niczem tak wybitnie nie możemy zaznaczyć naszej indywidualności jak kolorem, czy sposobem związania szala.

Szkic nasz podaje kilka wzorów najmodniejszych szalów.

Pierwszy na lewo, to rodzaj wąskiej go pledu z miękkiej wełny w pasy,



który odda nam doskonale usługi w obecnym sezonie przejściowym.

W środku mamy malowany lub batikowany szal jedwabny do futrem brzmianych sukien i kostiumów popołudniowych.

Z prawej strony widzimy szal z gazy o subtelny i delikatny desenie i barwach odpowiedni do sukien wieczorowych, które bywają zwykle bez rękawów i dlatego bezwarunkowo potrzebują takiego uzupełnienia.

W chorobach krwi, skórnych i nerwowych, osiągamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” regularne funkcjonowanie narządów trawiennych. Wybitni specjaliści przyznają, że są niezmiernie zadowoleni ze zbawiennego działania, dawno stwierdzonego, wody **Franciszka-Józefa** do nabycia w apt. i drog. 6899t



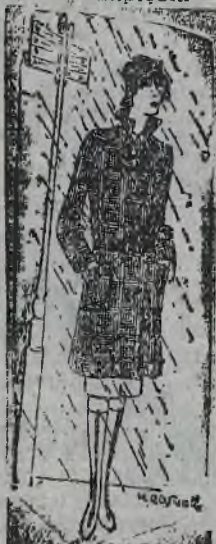
kojne. Wielkiem powodzeniem cieszy się kolor czarny, gdyż suknie czarne nigdy się nie opatrza. Widujemy także wiele odcieni „beige”, także bronz czerniawy, przypominający kasztany. Odcieniem dotąd niewidywanym jest „Corinthe” ciemno-brązowy wpadający w również ciemny fioleć. Z barw jaśniejszych widujemy znane nam jeszcze w lecie „vert-amande” i niebiesko-zielonawy „Petrole”. Bardzo modnym jest również kolor lila a raczej fioletowy i to w odcieniach od „Violette de Parme” do „Rouge-Cardinal”. Można więc z łatwością wybrać ten odcień, który będzie najlepiej odpowiadał danej cerze i wogóle warunkom zewnętrznym osoby, która go nosić będzie.

Linie kloszowe najnowszych fasonów łądzą się osiągnąć rozmaitymi sposobami. Gdziekolwiek widzimy wstawiane „fartuszki”, indziej znowu wstawiane kliny kloszowe, niekiedy znowu spódnica bywa pod paskiem zinszczona, przez co dół układa się kloszowo.

Rycina nasza przedstawia trzy najnowsze fasony, co do których zauważyć należy, iż są kombinowane z dwu stron Crepe-satin, matowej i błyszczącej. Wzór pierwszy stanowi wyborny przykład, jakim sposobem, zachowując krój prosty całości, osiągnąć można efekt kloszowy. Zawdzięczamy go czterem wolno opadającym, ukośnie krójanym brytom tzw. fartuszkom, wybierającym z pod szerokiego, lekko sfa-

Półdługi paltot z przerabianej angielskiej materji, zapięty na dwa rzędy guzików, a pomimo to przepasany paskiem skórzanym, jest praktyczną okrywką jesienną. Wyłogi, które można w razie niepogody podnosić i zapiąć, są również skórzane. Krój tych paltotów jest raglanowy, ale dołem niezbyt szeroki, tak, że właściwie są wąskie. Są nieco krótsze od spódnicy, co jest, właściwie modne.

Trzewiki na jesień są przeważnie dość wysokie o zapięciu ząbkowym.



Na trzewiki płytke naciągamy w razie deszczu gumowe kamasze, które ochraniają trzewik i pończochę.

Do takiego płaszczka wkładamy odpowiedni kolorem kapelus z miękkie-

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 24 września. Te(. wł.). Obroty dewizami mniejsze. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Dolar gotówkowy w obrotach poza giełdowych 8.91 i trzy czwarte.

Za rubla złotego chciało płacić 4.76 bez oddawców.

Dla akcji tendencja mocniejsza, obroty większe.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 24 września. Te(. wł.). Londyn 4.86 i jedenaście szesnastych; Paryż 3.92 i trzy ósme; Bruksela 13.93; Rzym 5.45 i jedna czwarta; Madryt 17.57; Berno 19.28 i pół; Berlin 23.84.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 24 września. Te(. wł.). Londyn 43.50; Berlin 46.72 i pół—47.12 i pół; Berlin (wyplaty na Warszawę) 46.70—46.90; Gdańsk 57.59—57.73; Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57.57 do 57.71; Wiedeń (czeki) 79.01—79.29; Zurych 58; Praga 377.24.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 24 września. Te(. wł.). Bank Przemysłowców 1.40—1.35; Bank Spółek zarobkowych 90.93; Bank Handlowy w Poznaniu 4.95; Wytwórnia chemiczna l.—0.90—0.95; Cegiel-ski 44—45; Herzfeld Victorius 53—55—54; Dr. May 100; Poznańska Spółka drzewna 1.05.

Wiadomości kościelne diecezji lwowskiej.

Odnaczeni Expositorio canonici: XX. Franciszek Doroszyński, proboszcz w Olejowie, Michał Kaspruk, proboszcz w Beremianach, Józef Myśliwy, proboszcz w Burekowie, Stanisław Szkodziński, proboszcz w Lisowcach.

Zmarli: dnia 29 lipca br. ks. Jan Stojak, proboszcz w Pławowie, ur. 1863, św. 1890, dnia 19 sierpnia br. ks. Józef Kała, proboszcz w Podmichalu, ur. 1880, św. 1903, dnia 6 września br. ks. Jan Dąbrowski, em. proboszcz w Rakowcu, ur. 1859, św. 1887.

OGŁOSZENIA.

4711 Eau de Cologne

Podczas upalnych dni letnich

odczuwamy szczególną potrzebę odświeżenia. Nie zapominajmy o „4711” podczas żadnej wycieczki, jest ona istnym dobrodziejstwem dla nerwów. Zwycięża ona wszelki upadek ducha i zmęczenie. Oświeżający zapach „4711” wywołuje podniecający wesoły nastrój.

Prawdziwa tylko z marką ochronną „4711” (Etykieta Niebiesko-Złota).

General. Zast. na Rzplita Polskę: Zygfryd Bochner i S-ka. Dziędzice.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz

FIRMA Wittels, Rutowskiego 7, nabyła okazynie większą partię resztek białych, które sprzedaje po niżej wymienionych cenach. 9625

DO SPRZEDAŻI parcele budowlane frontowe przy ul. Głównego. Wiadomość: Klimowicz, plac Halli-cki 14. 9416

ŚWIETNE opaski białe od 11 zł. — biustowe od 3 zł. „Małgorzata” Batorego 34 II p. 7897

DO SPRZEDAŻI parcele narożna Stawowa 11, Zamarynow. linoleum 4 m. długi, 2 m. szer. nowe futro krymskie Pełczyńska 1, 12 sklep. 9595

SPRZEDAM dom 8 pokoi, kuchnia, system angielski cały wolny, ogródek, garaż okolica Zielonej, Skomorowski, Chorażczyzna 10. 9586

DOM do sprzedania w pięknej górskiej, klimatycznej miejscowości. Zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego pod „Okazja 1927” 9518

NAJOKRZYSTNIEJ można kupić Zegarki, złote, srebrne wyroby tylko we firmie Dąbrowski-Rozwadowski, Akademicka 2. (Hotel George'a) Telefon 27-29. Dogodne warunki. własne pracownie. 9731

PONCZOCHY szkolne tanio, trwale poleca Gabryel Żyweck, Kilińskiego 1. 7460

SAMOCHOŁ „Fiat” sześciuosobowy bardzo „dobry”, (podwozie zdane pod autobus) sprzedaje tanio Maje, Lwów, Korolnicka 6. 9449

SPRZEDAM z powodu wyjazdu większy dom z wolnej ręki z dużym słonecznym ogrodem, 4 ubikacje wolne za 350 dolarów. Wiadomość u gospodyni. Zborowska 16 (boczna Żółkiewskiej) do 5-tej pop. 9583

KUPIĘ jadalnię, nowoczesną, efektowną, mało używaną. Zgłoszenia do adm. Słowa pod „Jadalnia”. 9679

FORTEPIANY krótkie, znakomite. Cena bezkonkurencyjna sprzedam Kopernika 26, Skienarski. 9-70

SEKRETARZY komoda okazynie sprzedaje Leblanc, Dworknickiego 7, stolarnia. 9671

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka Nowacki, Piłsudskiego 17. 9667

PARCELA dwufrentowa, boczna Łyczaków, obok Czerw. Krzyża do sprzedania zaraz. Wiadomość Górnicki i Chruszczewski, Akademicka 3. 9666

ROZCYKL kupię. Zgłoszenia tylko z podaniem ceny, wagi, objętości cylindrów do adm. pod „W do- brym stanie”. 9634

NA DOGODNE SPŁATY WYKONUJEMY futra, kurtki, raglany, ubrania, fraki, smokingi z własnych jakoteż powierzonych materiałów według najnowszych żurnali angielskich po najniższych cenach. **KRZANOWSKI I KLUK** magazyn i pracownia sukien męskich — Lwów, Pałac Hausmanna 1. 9649

ŻARÓWKI, Lampy elektryczne itp. Najtańsze źródło w Makopolsce **„Elektrobłysk”** Lwów, Skarbińska 4. Tel. 40-5 (naprzeciw Kina Lew) 9606

Na Raty Za gotówkę Meble wszelkiego rodzaju po cenach najtańszych poleca 9179 **Magazyn mebli STEIL i SPÓŁKA** Lwów, Kałmierzowska 28. — Tel. 33-59

Meble na raty bez podwyższenia cen oraz wielki wybór mebli tapicerowanych najtańszej w **„DOROTEUM”** Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 8885

WAŻNE dla PP. Fabrykantów! Najtańsze źródło surowca, barchanu, metali do polerowania płótna białego oraz końców i bluzek do czyszczenia maszyn Sz. Wermus, Warszawa, Wola 51, tel. 293-27. 8467

MARMURY W PŁYTACH DO WSZELKICH CELÓW elektrotechnicznych, meblowych, budowlanych, kościelnych, galanterijnych itp. najtańszej poleca maszynowo urządzona w roku 1890 założona — pracownia kamieniarsko-rzeźbiarska 7461 **L. TYROWICZ, Lwów, Piekarska 95.**

ELEGANCKIE KAPELUSZE DAMSKIE 8672 **E. EGEPERT Fredry 9. Tel. 34-49.**

AUTOMOBIL osobowy, marki „Lancia” prawie nowy, świetnie utrzymany, kompletny, okazynie do sprzedania. Wiadomość u portjera „Pałac Sportowy” Lwów, ul. Zielona 1. 59. 9536

AUTOMOBIL ciężarowy, 3-tonowy, szybkojeżdżący, kardanowy w dobrym stanie, okazynie, tanio do sprzedania. Wiadomość u portjera „Pałac Sportowy” Lwów, ul. Zielona 1. 59. 9535

AUTOBUS, na 28 osób, w dobrym stanie, bardzo tanio okazynie do sprzedania, ewentualnie spółka. Wiadomość u portjera „Pałac Sportowy” Lwów, ul. Zielona 1. 59. 9534

PARCELE budowlane różnej wielkości okolica Listopada sprzedam Chodkiewicz 8 na prawo II. p. 9530

KAMIENICA dwupiętrowa, 3 pokoje wolne 7500 dolarów. Kamienica dwupiętrowa, komfort, ogród, 6 pokoi wolne 13500 dolarów. Kamienica dwupiętrowa, pięć pokoi, wolne, pełny komfort. Różne kamienice rentowne do 4000 dolarów, wille całe wolne, parcele sprzedaje Centralna Agencja, Kopernika 14, 9577

KUPIJE stare meble antyczne i takowe odnawia Stolarnia Kołkajka 5. 9552

CZTEROLAMPOWE aparaty radiowe gwarantowanie czysto odbierające od zł. 450.— Zadać nowych ilustrowanych cenników z działu fotografii i radiotechniki „Kinofot”, Lwów, 3-go Maja 11-a. 9472



„FRANCKA”
Przymieszka do kawy
w pudełkach
niezrównana w dobroci
smaku i aromacie!

Powiatowa Kasa Chorych w Rawie Ruskiej ogłasza niniejszem

Konkurs

na posadę buchaltera bilansisty.

- Warunki. 1) Obywatelstwo polskie,
2) Nieprzekroczony 40 rok życia,
3) Szkoła średnia i wykształcenie fachowe.
4) Wynagrodzenie wedle umowy.

Podania z odpisami świadectw należy wnieść do dnia 15 października b. r. do Zarządu Powiatowej Kasy Chorych w Rawie Ruskiej.

Rawa Ruska, dnia 22 września 1927.

Przewodniczący Zarządu:

Adam Wędrychowski.

9647

WAŻNE dla Pań! Kapelusze damskie po cenach reklamowych poleca Helena Müller Nabelaka 45. 8467

ŁAPANIE OCZEK W PONCZOCHACH reformacji i t. p. oraz dorabianie stóp także do ponczoż jedwabnych skutecznie

Magazyn trykotarzy „MAJA” J. Pierożyńska ul. Piłsudskiego (Pańska) 27. 9701

Z fabryki do odbiorcy Wyroby złote, srebrne, zegarki po cenach fabrycznych sprzedaje **WŁADYSŁAW BUSZEK** Wytwórnia biżuterii i warsztaty reperacyjne Lwów, Akademicka 6. Tel. 18-48. 7745

KTO ma zamiar? ROK ZAŁ. 1890. nabyć Skrzypce szkolne w doskonałym gatunku tylko Zł. 15 00 **ADOLF BODENSTEIN** Lwów, ul. Legionów 1. 37. Najtańszy i największy fabryczny skład instrumentów muzycznych. — Ułgi w spłatach.

REALNOŚĆ w Rawie Ruskiej, przy stacji kolejowej, składająca się z domu mieszkalnego 5 pokojach, kuchni, werandy, stajni, wozowni, stodoły, studni własnej, ogrodu 2/4 morga owocowego, 2/4 morga pola ornego za 2.500 dolarów sprzedaje „Fortuna” Fridrychów 8, telefon 34-64 9675

Nareszcie pistolet dla każdego bez karty na broń. STRASZAKI wzór browninga belgijskiego 6-cio strzałowe, funkcjonują bez zarzutu. Są one czysto obrobione, posiadają elegancki wygląd i posiadają zabezpieczenie od strzału mimowolnego. Są niezbędne dla kierowców samochodów i rowerzystów, dla tresowania psów, teatru, sportu i jako broń działająca moralnie na napastującego. Poleca firma: „ECHO” — Lwów, Sykstuska 34. telefon 27-81. 9632

ZAGRANICZNE modeła HAF-TOWANYCH PODSZEWEK pod futra — nadeszły do Zakładu Haftów M. KOZŁOWSKIEJ ul. Akademicka 22. 9632

RADJO odbiorniki najnowszych konstrukcyj. 1-8 lampowe poleca na dogodne spłaty rataine 9699 **J. Kukulski i Syn, Jasło Tel. 76.**

NA RATY! NA RATY! **GRAMOFONY** od 20 zł. miesięcznie gramofony „Columbia”, „Odeon”, „Parlophon” i inne marki oraz wielki wybór płyt krajowych i zagranicznych poleca firma **„ECHO”** Lwów, Sykstuska 24. Tel. 27-81. 9657

TAPETY

dekoracje, materje meblowe itp. polecają

KICZALES I MARGULIES

Lwów, Jagiellońska 15. — Tel. 43-73. 80

BILETY WIZYTOWE

WYKONUJE NAJTANIEJ

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO

ul. Zimorowicza 13.

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

8 groszy za wyraz.

DO wynajęcia pokój dla dwóch panienek z lepszych domów. Wiadomość plac Dąbrowskiego 2, I piętro od godz. 3-5 popołudniu. 9532

DWA pokoje umeblowane, przedpokój, osobne wejście. do podnagajęcia pp. studentom albo studentkom z urzysaniem albo bez. Omach Skarbka od Teatru II p. nr. 38, godziny 3-5. 9593

POSZUKUJE mieszkania 2-3-pokojowego z kuchnią, komfortem. Warunki i zgłoszenia do Adm. Administracji Słowa Polskiego pod „T. B.”. 9591

BOKSY, z komfortem urządzone, do wynajęcia. Wiadomość u portjera „Pałac Sportowy” Lwów, ul. Zielona 1. 59. 9538

POKOJU, lub dwóch mniejszych, z używalnością telefonu od zaraz, względnie 15/2, lub 1/1 poszukuję. Niekrepujące wejście. Wiadomość: Drzewiecki Leszczyńskiego 15. 9550

POSZUKUJE mieszkania z 3 pokoi z kuchnią wprost od gospodarza. Warunki i zgłoszenia do Adm. Słowa Pol. pod „Dyrektor gimnazjum”. 8920

POKOJU, wejście z klatki schodowej, umeblowanego, poszukuję. „Komfort i Wygoda” do administracji. 9468

POKOJU umeblowanego, słonecznego z komfortem, możliwe z prawem używania łazienki poszukuję profesor. Zgłoszenia do administracji Słowa Polskiego pod „Pokój z łazienką”. 9697

ZARAZ do wynajęcia 2 pokoje umeblowane, frontowe, słoneczne, balkon, elektryka, wchód z przedpokoju przy ul. Głównej blisko szpitala. Zgłoszenia Słowa pod „Lucerna”. 9700

DO wynajęcia pokój obszerny, frontowy, umeblowany dla solidnych pań. Sw. Antoniego 3, I. p. 9525

DWIE panienki wyższych kursów przyjmie z całym utrzymaniem Teresy 38 I. p. 9683

SPOKOJNA, cicha kobieta z dobrymi poleceniami szuka mieszkania w kuchni 1-2 osób za usługę. Zgłoszenia Turzańska do Adm. „Słowa” 9674

POKOJU elegancko umeblowanego w śródmieściu, separowanego, cichego, ewent. z częścią w utrzymaniu, poszukuję około 15 października. Zgłoszenia: Administr. St. P. pod „Dr. praw 17”. 9 69

MIESZKANIE 3 pokoi, kuchnia, łazienka, gaz, elektryka, dwa przedpokoje, okolica Listopada zamienię za podobne lub większe bliżej miasta. Zgłoszenia Administr. „Dobrowolnie”. 9650

6-7 POKOJ, pełny komfort poszukuję. Czynsz obywateli Administracji „Iris”. 9661

POSZUKUJE się 2-3 pokoje z przyn. komfort, bil- żet śródmieścia wprost od gospodarza za czynszem z góry według umowy. Zgłoszenia „Węglówka”, Lwów, ul. Rutowskiego 24. Telef. Nr. 368. 9659

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

LEKCJE francuskiego i angielskiego oraz przygotowanie do matury złoty godzin. Listy do administracji pod „Romanista”. 9631

KONCESJONOWANA szkoła „Ecole française” Batorego 34 wprowadziła przyspieszony system szybkiego wyuczenia języków jakoteż stenografii, buchalterii, pisanie na maszynie. 9480

„Marka światowej sławy



Dla zdrowia dzieci!
Przez powagi lekarskie zalecany:
HAYA PUDER
ANTYSEPTYCZNY
I MYDŁO HYGIENICZNE
Do niemowląt i dzieci

Tysiące podziękowań!

Dlatego żądają nabywać wszędzie tylko PUDRU HAYA

Do nabywania we wszystkich aptekach i drogeriach

Oławy (ktoś wyprzedził)

S. HAY, aptekarz, Lwów

7803

IRENA Rechter pianistka, studja zagraniczne, egzamin państwowy niemiecki udziela lekcji Klonowicza 10, II p. 9333

LECON de langue française, theorie, pratique, Piekarska 3, I. p. 9687

KONCESJONOWANE kursy modniarstwa Z. Roman- skiej, uczeniicy Mson Viot w Paryżu, rozpoczynają naukę 1 października 27. Piekarska 3. 9686

BIEDNY akademik medyk, udziela lekcje: łaciny, greki chemii i fizyki na bardzo dogodnych warunkach. Zgłoszenia taskawie zwracać do Administ. Słowa pod „Akademik”. 9663

RODOWITY Amerykanin udziela lekcji języka angielskiego. Zgłoszenia taskawie zwracać Stefan Boychuk, Bonifratorów 10 II p. 9652

INSTYTUT tańców „STEN” Niemczynowskiego, Grodzickich 2 (przedtem „Rhythmos”). Wpisy 6-8. Najnowsze tańce. 9640

POSADY POSZUKIWANE.

4 grosze za wyraz.

SAMODZIELNA kucharka z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Franciszkańska 17, u dozorcy. 9587

RZADCA ekonomiczny ze szkołą rolniczą kilkunasto- letnią praktyką znający się także na uprawie buraków cukrowych i nasion poszukuje posady nawet od zaraz. Zgłoszenia Lublin, Foksaina Nr. 41, Zombit 9189

MŁODA zredukowana nauczycielka, władająca biegle w słowie i piśmie językiem francuskim poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia pod „Z. K. do Administracji”. 9673

LEPSZA pokojowa, bona, lub do wszystkiego, sumienna, lubiąca czystość, wzorowe świadectwa szu- ka pracy tylko w solidnym katolickim domu. Adm- nistracja pod „Rzetelność”. 9671

BIURO Machniewskiej, Kopernika 22, te- lefon 4-45, poleca: kucharki, bony, go- spodynie dworskie, wykwinne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę mia- stową, dworską, restauracyjną. 7777

MŁODA, dobra gosp. kucharka poszukuje posady od 1-go. Chętnie zajmę się całym gospodarstwem i kuchnią u samotnych panów lub jednego, jestem pracowita, czysta, oszczędna, dobrego usposobienia oraz miłej powierzchowności, listy proszę do adm. Słowa pod „Gospodyni”. 9564

MEŻCZYZNA poważny z akademickim wykształce- niem przyjmie posadę sekretarza w domu inteli- gentnej damy. Piszę parę godzin bez przerwy. Zgo- szenia do administracji „Wyrwały sekretarz” za okazaniem dowodu osobistego 28873/29 Nr. 92. 9704

WOLNE POSADY.

9 groszy za wyraz.

MAGISTRA farmacji katolicka otrzyma posadę w miejscowości klimatycznej. Zgłoszenia pisemne pod „Magistra” do Centrali Towarzystwa Dziennikarzy. Lwów, Korolnicka 4. 9391

POSZUKUJE się osoby inteligentnej, solidnej z do- brem gotowaniem i opieką nad dwoma starszemi dziećmi. Zgłoszenia ulica Zacharjewska 3, parter na prawo. Godzina od 1-3. 9555

INTELIĞENTNA panienka lub akademik znajdzie solidne pomieszczenie, utrzymanie, tortepian sw. Zofii 54 I. piętro w lewo. 9706

Zarząd dóbr i lasów Horyniec p. loco 9621 przyjmie od 1 października

zdolnego i energicznego leśnego.

Zgłoszenia Zarząd dóbr Horyniec.

PRAKTYKANT potrzebny Piotr Nuzikowski Lwów Szajnoch 2. 9633

Akwizytor młody, siła początku- jąca, pomocnicza dla działu reklamowego, potrzebny zaraz na pensję stałą i prowizję. Zgłoszenia: Tow. „RUCH” S. A. Lwów, ul. Zielona 6, II. p., od godziny 9 do 12 rano. 9630

SPOKOJNA, poważna osoba poszukuje miejsca go- spodyni, rozumie się bardzo dobrze na kuchni, Kro- lowej-Jadwigi 36, u Grainerów Lwów. 9341

MŁODY inżynier z ukończoną akad. górniczą i roz- ległymi praktykami (w dziale wiertniczym, elektro- techniki, geologii i org pracy) ze znajomością i niem. i ang. poszukuje posady. Taskawie zgłosze- nia do Administracji „Inż. Eugeniusz”. 9512

ZAMIENIE mieszkanie pięcio- na siedmiopokojowe w okolicy Techniki. Wiadomość Kopernika 20 „Koi- nik”. 9348

POSZUKUJE leśniczego jasu około 1200 morg. Oferte oraz curriculum vitae pod adresem: Adwokat dr. Maldauer, Strzy. 9541

MALŻENSTWA.

15 groszy za wyraz.

BRUNET lat 35, smukły, sympatyczny typ wschodni, na stanowisku, chętnie zawrze znajomość z niezna- czną blondynką, cel matrymonialny. Zgłoszenia pod: Kumaniec do G. E. O. Lwów, Legionów 1. 940

TRYKOTAŻE

POŃCZOCHY, RĘKAWICZKI NAJKORZYSTNIEJ
nabywa się W SPECJALNYM MAGAZYNIE pod firmą **B. WÓJCIKIEWICZ i SKA** LWÓW 9627
UL. HALICKA 19.

PENSJONATY I UZDROWISKA

UZDROWISKO PODKARPACKIE FELSZTYN-DWÓR
na sezon jesienny pokoje o niższych cenach. 9421

RÓŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

RACJONALNE strzyżenie i farbowanie włosów, mycie głowy, ondulacja, manicure i masaż poleca zakład fryzjerstwa damskiego Józefa Habermana Mikołaja 1. Telefon 45-50. 9575

FUTRA wszelkie najsolidniej wykonuje Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 10. boczna Romanowicza. 9158

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenię seksualną leczy specjalista dr. Frisch. Wałowa 11. 8880

SPÓŁNIKA z kapitałem 3-4000 dolarów do dobrze prosperującego interesu w środowisku poszukuje. Zgłoszenia do administracji pod „F. K.” 9465

PIANINO lub fortepian jest do wypożyczenia Bato-rego 11. parter lewy. 9554

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 4, telefonon 18-48. 7470

ŻURNAL, kroje, manekiny najtaniej we firmie „Zur-nel” Lwów, plac Bernardyński 2. 9635

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Seitenreich, Lwów, pl. Marjański 8. 8973

PAMIĘTAĆ należy że katar kiszek, biegunki, uporczywe rozwojenia leczy Mutabor-Rawski. Apteka magistra Rawskiego, Warszawa. 7703

FUTRA farbowanie, przyciemnianie lipskim sposobem, farba gwarantowana, ceny niskie Wołńska Sobieskiego 12. 9676

WYTWÓRNIĄ według kompletnego urządzenia i wielkimi lokalami, istniejącą już od kilkudziesięciu lat we Lwowie pod renomowaną firmą, dla rozszerzenia swego zakresu działania i zapewnienia dostaw, poszukuje spółnika kapitalisty z wkładem kilku tysięcy dolarów. Przedsiębiorstwo to jest lukratywne i bez ryzyka. Zgłoszenia pisemne pod „Geo”, Generalna Ekspedycja Ogłoszeń, Lwów, Legionów 1. 9653

HANDEL spożywczy istniejący już od kilkunastu lat przy principalnej ulicy we Lwowie doskonale prosperujący i posiadający odpowiedni wielki lokal, celem rozszerzenia go na pokoje do śniadań w połączeniu z handlem delikatesów i wędlin poszukuje spółnika z kapitałem kilku tysięcy dolarów. (ryzyko wykluczone). Zgłoszenia pod „Geo” Generalna Ekspedycja Ogłoszeń, Lwów, Legionów 1. 9654

DARMO! zajmujący cennik najlepszych i najtrwalszych w świecie prezerwatyw.

Niebywałe i niewidziane nowości!!
Z 2 wzorami zł. 1- z 3 zł. 129 — z kolekcją wszystkich gatunków zł. 2- z 3. Z prowincji w znaczkach pocztowych. Tuzin po zł. 4- z 6- z 9- z 12- z. — Wysyłka pocztowa zupełnie dyskretnie 9308

Perfumeria Federa Lwów, Sykstuska 7 (dom własny)

Fabryka pantofli i papuczy
Lwów, ul. WRONOWSKA 4

(boczna Kopernika) poleca i wykonuje **PANIOFLE** wszelkiego rodzaju, **PAPUCZE** na podszewie skórzanej i **FILCOWE**, **PAPUCZE** na buciki, a la śniegowce, **BUTY** do polowania i t. p.

Wykonuje się również na zamówienie z dostarczonego materiału i uzupełnia możliwe naprawy swoich wyrobów. 8573

„MONIUSZKO”
UL. ZIMOROWICZA 10. — TELEFON 35-54.
POLECA 8863

FORTEPIANY I PIANINA
NOWE I UŻYWANE W RÓŻNYCH CENACH
NA DOGODNYCH WARUNKACH. 1-1-1

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Frisch Sawicka
8. sekund. Państw. Szpit. Powszechnego
POWRÓCIŁA 9085
Ordynuje dla kobiet od 2—do 5. Wałowa 11

ZAGRANICZNY
KONCERN PRZEMYSŁOWY
POSZUKUJE

dla swojej fabryki w Polsce na wschodnią Małopolskę

PRZEDSTAWICIELA
rutynowanego, znającego język polski i niemiecki i dobrze wprowadzonego u aptekarzy i drogerzystów.

Osoby mogące się wykazać dłuższą praktyką zechcą przesłać własnoręcznie napisane oferty wraz z zapośnieniem referencji pod „Przemysł farmaceutyczny” do administracji „Słowa Polskiego”. 9619

WYCIAĆ

DOM BANKOWY SCHÜTZ I CHAJES

Lwów, pl. Marjański 7.

Proszę mi przesłać **LOS Y LOTERJI KLASOWEJ**,

..... czwartek po 10 zł.
..... piątek po 20 zł. 9682
..... całych po 40 zł.

Należytość wyrównam czekiem P. K. O. (wolnym od porta) który proszę dołączyć do przesyłki.

Imię i nazwisko

WYRAŻNY adres:

SPÓŁDZIELNIA KSIĘGARSKA

„KSIAŻKA”

Warszawa, Krucza 26.

poleca najnowsze własne wydawnictwa:

LENIN Państwo a rewolucja 3:60
CUNOW Pochodzenie religii i wiary w Boga 4:50
MAJAKOWSKI Poezje 3:60
RUNICZ Jak upadła Polska szlachecka 1:50

Zamiejscowym wysyłamy za zaliczeniem pocztowym.

Katalogi gratis. 9616

Katalogi gratis.

Ogłoszenie.

Wołyński Urząd Wojewódzki, (Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych)
ogłasza konkurs.

Na stanowisko Kierownika Oddziału Budowlanego względnie Architektury Rejonowej Okręgowej Dyrekcji Rob. Publ. pobyty VI ewentualnie VII. st. st.

Na stanowisko Inspektora Drogowego w VI. st. st.

Na stanowisko Kierownika Państwowego Zarządu Drogowego w VII. st. st. przy jednoczesnym kierownictwie Zarząd Drogowym Sejmiku za dodatkowym wynagrodzeniem.

3-ch inżynierów na stanowiska referentów Oddziału Drogowego w VII. st. st. z których 2-ch na referentów drogowych i jeden na referenta mostowego przyczem dla tych referentów w przyszłym roku budżetowym uposażenie może być podniesione do VII. st. st.

Na stanowisko Inżyniera Oddziału Wodnego w VIII. st. st.

Na stanowisko Zastępcy Kierownika Państwowego Zarządu Drogowego, technika w VIII. st. st.

Zgłoszenia należy kierować do dnia 1 listopada 1927 r. włącznie do Urzędu Wojewódzkiego Wołyńskiego (Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych) Łuck, Jagiellońska 22, załączając uwierzytelnione odpisy metryki urodzenia, świadectwa obywatelstwa polskiego, dyplonu o ukończeniu wyższych studiów technicznych na stanowisko technika świadectwa o ukończeniu średniej szkoły technicznej świadectwo o fachowej praktyce, oraz własnoręcznie napisany życiorys (curriculum vitae).

Wołyński Urząd Wojewódzki
Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych.

9188

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

Pewnie po jednym użyciu **USUWA**.

ARAGO Pot i przykry zapach rąk,
nóg i pach 7462
„EKSİKANS”
ST. GÓRSKIEGO. Zadać wszędzie.

Zawiadomienie.

Zawładam się P. T. Publiczność, iż znana jako najlepsza
ŁAŹNIA PAROWA ul. Żółkiewska 40
(obok rampy kolej.)

po zupełnej rekonstrukcji została otwarta. Oddział damski po przebudowie i rozszerzeniu, jakoteż urządzeniu pełnego komfortu zostanie otwarty w sobotę dnia 24 września b. r. o godz. 6-tej rano.

Zakład (parnia i wanny) otwarty codziennie (z wyjątkiem wtorków) od godz. 6-tej rano do 8-mej wieczór, w niedzielę tylko do godz. 1-szej w południe, 9574

Zarząd.

MOJE! Niepewność zabija, błagam o jedno słowo. „Czy to konieczne?” „Bardzo!” Czy tak? Nie mył się? 9685

RENTOWNA fabryka we Lwowie przyjmie spółnika z kapitałem 15.000 zł. Ewentualnie poszukuje reflektanta do kupna całości fabryki. Listy pod „Rentowność” do Biura Sokołowskiego ul. Jagiellońska 7. 9665

STOLARNIE maszynowe wydzierżawie lub kupie we Lwowie. Zgłoszenia Bujak, Kopernika 4. 9403

PIANINO wypożyczyć Sykstuska 50 II p. na prawo. 9678

PEASZCZE pluszowe wytłaczam w najmodniejsze desenie, odświeżanie na specjalnych maszynach, przerabianie na modne fasony. Pracownia sukien Wołńskiej Sobieskiego 12. 9677

PODEJME się transportów ciężarowych, na dobrej drodze, samochodem ciężarowym. Wiadomość u portjera „Pałac Sportowy” Lwów ul. Zielona L. 59. 9537

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w mieście jak i na prowincji 7466

PRACOWNIA TAPICERSKA
WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 25-48

TAPETY

firanki dekoracje, garnitury klubowe

T. KYŚIAK I SYNOWIE

Lwów, pl. Smolki 4, telef. 40-09

Własny zakład tapic. ul. Kościuszki 20

Telefon 19-85. 2864

Magazyn i pracownia
FUTER 8890

Karol Cwynar

Krzywa 10. Ruska 18.

wykonuje wszelkie futra damskie i męskie po cenach konkurencyjnych.

ROLNICY!

DO SIEJBY!

Bajkę do zboża „Sudhoffa”

Znaną i wypróbowaną, przeciw śnieci, rdzy, zgorzeli itd. 1 paczka na 200 kg. nasienia zł. 1-20. Wysyła natychmiast jak co roku 8800

JAN SUDHOFF

Lwów, Akademicka Nr. 8.

Alun kryształiczny

mleiony, kosmetyczny, oraz slarzan-glinu poleca

Tow. Akc. Przetworów Chemicznych

„RĘDZINY”

Rudniki-Rędziny p. Częstochowa.

Reprezentacja: **G. GREBEL I SYN**

Lwów, Boczna Brajerowskiej 4.

Telefon 4-18. 9389

UWAGA!

Każdy może zostać właścicielem parceli budowlanej, odległej o 5—10 minut od dworca Łyczakowskiego.

Dajemy na 3-letnie spłaty.

Ceny niskie. Na zadatek wystarcza 1/30 części wartości. Już niewiele parcel na orce do sprzedania. — Wyjaśnienie udziela Kancelaria adwokata Dra Marjana Bobrowskiego, — Lwów, ul. Akademicka 10, w podwórzu na prawo, II p. 9680

TYMCZASOWY ZARZĄD POWIATOWY W KROŚNIE
rozpisuje niniejszem

KONKURS

na posadę sekretarza Wydziału powiatowego, z poborami VII. stopnia płac urzędników państwowych.

WYMOGI: 9695

- 1) Nieprzekraczalny 40 rok życia.
- 2) Wykształcenie wyższe prawnicze i 3-letnia praktyka samorządowa lub przy władzach państwowych administracyjnych.
- 3) Obywatelstwo polskie.
- 4) Własnoręcznie napisany życiorys.
- 5) Posada nadana zostanie natychmiast, przyczem po nienaganej rocznej służbie nastąpi stabilizacja.

Podania należyć udokumentowane należy wnieść do Tymczasowego Zarządu Powiatowego w Krośnie do dnia 15 października 1927 roku.

Komisarz rządowy: **RAPPE** w.r.